



„Siły pokoju w Niemczech nie dopuszczą, aby granica na Odrze i Nysie stała się zarzewiem nowej wojny

## -stwierdza minister Dertinger

Berlin. ORGAN Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską „Blick nach Polen” opublikował artykuł ministra spraw zagranicznych NRD — Dertingera, poświęcony drugiej rocznicy podpisania układu zgorzeleckiego.

Przez podpisanie układu z dnia 7 lipca 1950 r. o wytyczeniu ustalonej i istniejącej granicy niemiecko-polskiej — stwierdza minister Dertinger — deklaracja warszawska z 6 czerwca 1950 r. uzyskała wiążący charakter z punktu widzenia norm prawa międzynarodowego. Układ zgorzelecki jest wyrazem przeobrażeń, jakie dokonały się w narodzie niemieckim oraz stanowi punkt zwrotny na drodze przyjaznych stosunków między narodem niemieckim i narodem polskim.

Jasno i niedwuznacznie musimy stwierdzić, że nie ma dla Niemiec drogi do pokoju, a tym samym drogi do zjednoczenia bez atmosfery zaufania i przyjaźni między narodem niemieckim i narodem polskim. Dlatego też patriotyczne dążenie do zjednoczenia i niezależności Niemiec są nierozdzielnie związane z przyjaźnią z narodem polskim i z uznaniem granicy na Odrze i Nysie.

Wskazując na odwetowe i antypolskie tendencje wzniesione na zachodzie Niemiec, Dertinger podkreśla, że obrzydliwa większość narodu niemieckiego nie pozwoli sobie wykorzystać dla agresywnych celów wojennych. Siły pokoju w Niemczech — kontynuuje autor — nie dopuszczają, aby kwestia granicy niemiecko-polskiej stała się raz jeszcze zarzewiem wojny między Niemcami a Polską. Granica ta jest symbolem nowych, przyjaznych stosunków między narodem niemieckim i narodem polskim.

## Uroczyste przekazanie dzieciom pierwszego miasteczka dziecięcego w Podgrodziu

W PODGRODZIU nad Zalewem Szczecińskim odbyła się uroczystość przekazania pierwszego w Polsce miasteczka dziecięcego jego gospodarzom — dzieciom z całego kraju.

Na nowo-wybudowanym boisku sportowym zebrali się około 1000 dzieci ze wszystkich województw, przedstawiciele władz, partii oraz organizacji społecznych. Witając przybyłe dzieci na gościnnej ziemi Pomorza Zachodniego, wiceprzewodniczący UCWRW Gafek, powiedział m. inn.:

„Nie zapominajcie dzieci nigdy, że wszystkie wspaniałe urządzenia, jakie tu zastajecie, zawdzięczacie naszemu rządowi ludowemu i partii, które szczególnie troskliwą opieką otaczają młodzież, przyszłość narodu”.

W imieniu dzieci podziękowała za wspaniałe miasteczko radości uczennica szkoły TPD 6 z Warszawy, Rządzińska.

Najwięcej radości i zaciekawienia wśród młodych mieszkańców wzbudziła kolej wąskotorowa, stacja kolejowa i wesołe miasteczko. Nie mniejszy zachwyt wywołały wygodne domki mieszkalne, centralna świetlica, plaża z przystanią kajakową, kłoski, łaźnia itd. W najbliższych dniach dzieci wybiorą spośród siebie miejską i dzielnicową radę, obsługę kolei, poczty oraz kina.

## Wzorując się na nowych radzieckich metodach pracy pracownicy różnych dziedzin uzyskują znaczne sukcesy w realizacji zobowiązań

### Coraz więcej pociągów towarowych odchodzi z listem gwarancyjnym przyczyniając się do usprawnienia naszej gospodarki

DZIĘKI wprowadzeniu nowych metod pracy, opartych na przodkach doświadczeniach radzieckich towarzyszy, robotnicy różnych dziedzin gospodarki uzyskują w realizacji Czynu Lipcowego poważne sukcesy produkcyjne.

O pomyślnym przebiegu realizacji oraz o podejmowaniu nowych zobowiązań meldują ostatnio liczne elektrownie.

### DOMKI DLA ROBOTNIKÓW PGR

PRACOWNICY rolni Państwowego Gospodarstwa Rolnego Kobierzycy w powiecie sieradzkim otrzymali nowo-wybudowane dwurodzinne domki wraz z pomieszczeniami dla świń i kur i ogródkami przydomowymi.

Na zdjęciu: Ogólny widok nowych domków, w których zamieszkały robotnicy rolni.

CAF — fot. Szarfhar.

### KOLEJARZE SZCZECIŃSCY UPOW-SZECHNIĄJĄ NOWE METODY PRACY

NA TERENIE Szczecińskiej Dystryktu Kolej Państwowych do Czynu Lipcowego przystąpiło już 15 tys. kolejarzy. Około 1550 różnych brygad i zespołów walczy o upowszechnienie nowych metod pracy, szczególnie o formowanie pociągów wysyłanych z listem gwarancyjnym, o maksymalną oszczędność paliwa i innych materiałów, o wyeliminowanie defektów na parowozach itp.

O zapale z jakim pracownicy służ-

by ruchu realizują swoje zobowiązania, świadczy fakt, że w ciągu 15 dni od chwili podjęcia zobowiązań brygady manewrowe stacji Szczecin — Port Centralny wysłały 39 dalekobieżnych pociągów towarowych z listem gwarancyjnym, podczas gdy w poprzednich 7 tygodniach stacja ta odprawiła tylko 47 takich pociągów.

Wszystkie załogi parowozowe przystąpiły do współzawodnictwa o uzyskanie najwyższej oszczędności węgla i o całkowite wyeliminowanie defektów parowozów. W realizacji Czynu Lipcowego upowszechniono również metodę gwarancyjnego wykonywania przeglądów i napraw parowozów.

### KOLEJARZE Z PIOTRKOWA TRYB. PRZYSTĄPILI DO NOWEGO RODZAJU WSPÓLZAWODNICTWA

PRACOWNICY wszystkich służb stacji Piotrków Trybunalski zobowiązali się wprowadzić tzw. współzawodnictwo kompleksowe. Współzawodnictwo kompleksowe jest nową formą zespołowej walki wszystkich poszczególnych jednostek o usprawnienie eksploatacji taboru. Współzawodnictwo to jest szeroko stosowane w Związku Radzieckim, gdzie daje bardzo dobre wyniki.

W ramach współzawodnictwa kompleksowego kolejarze wszystkich służb zabiegają będą kolektywnie o regularność bieżących pociągów, zwiększenie dobowych przebiegów parowozów, bezawaryjne przebieżenie wagonów, zmniejszenie spalania węgla na parowozach.

Kolejarze piotrkowscy wezwali pracowników kolejowych Warszawy i Łaz do współpracy i podejmowania podobnych zobowiązań.

(Dokończenie na str. 2). A

## Mówią Helsinki! Nasz korespondent donosi: Drużyna polska w Otaniemi

DRUŻYNA polska po przybyciu do Helsinek bezpośrednio z dworca kolejowego po krótkiej ceremonii powitania udała się autobusami do wioski olimpijskiej w Otaniemi z wyjątkiem piłkarzy, którzy pojedą od razu do Lahii.

W środę do Helsinek przybyli dalsi sportowcy radzieccy. Są to jeźdźcy, strzelcy, wioślarze i kajakarze. W Otaniemi zakwaterowano więc już 20 zęglarzy radzieckich, taką samą ilość strzelców, 35 jeźdźców i 56 wioślarzy i kajakarzy. Wraz z jeźdźcami przybyli również do Helsinek konie. Od dziś sportowcy radzieccy przystępują do treningów.

Również w środę przybyła dość duża część ekipy amerykańskiej, reszta Kanadyjczyków, 17 reprezentantów Izraela, 43 Niemiec zachodnich i kilku Portugalczyków. Do Otaniemi przybyli również w środę koszykarze i piłkarze bułgarscy.

Wyjaśniła się wreszcie sprawa ponownego losowania olimpijskiego turnieju hokejowego. Po prostu wycofała się z turnieju drużyna USA, obawiając się porażek. Nie jest to jedyne zresztą wycofanie się z Igrzysk Olimpijskich. Wskutek braku środków finansowych odwołał swój przyjazd do Helsinek reprezentacja Peru, Saara wycofała swoich piłkarzy, tak że Austria wchodzi do finału walkowerem, a Szwajcaria zrezygnowała z wysłania swych zapasników.

Wokół wioski olimpijskiej Kapyla, (Dokończenie na str. 2). B



### PODARUNKI ZŁOTOWE

GRUPA dziewcząt z Pałacu Młodzieży w Szczecinie, postanowiła przygotować szereg podarunków złotych. Między innymi zobowiązały się one wyhaftować kilkanaście serwetek o tematyce młodzieżowej, gazetkę pt. „Warszawa” oraz dużego orla.

Zobowiązania swe młodzież z gabinetu rękodzielniczego wykonała już w 90 procentach.

Na zdjęciu: Kazimiera Dulas i Monika Mackiewicz haftują gazetkę o Warszawie.

CAF — fot. Tymiński.

## Stwierdziłem, że Amerykanie stosowali broń bakteriologiczną w Chinach — mówi dziekan katedry Canterbury Hewlett Johnson

London.

Z INICJATYWY Towarzystwa Przyjaźni Brytyjsko - Radzieckiej odbyła się w Londynie konferencja prasowa, na której dziekan katedry w Canterbury, Hewlett Johnson podzielił się swymi wrażeniami z pobytu w Chinach Ludowych.

Opowiedział on o wielkich osiągnięciach narodu chińskiego, podkreślając, że naród chiński szczerze dąży do rozszerzenia handlu z Zachodem i pragnie utrzymania stosunków międzynarodowych na zasadach pokojowej współpracy.

Hewlett Johnson omówił także dowody, świadczące o stosowaniu przez Amerykanów broni bakteriologicznej.

Dowody stosowania broni bakteriologicznej są przekonujące i niezbité. Tej prawdy nie da się ukryć — oświadczył Johnson.

Zwiedził on trzy spośród 70 punktów w Chinach północno-wschodnich, gdzie Amerykanie zrzucili bakteriologiczne bomby. H. Johnson oglądał zakażone owady, przechowywane w próbkach, rozmawiał z chłopami chińskimi — świadkami nalotów i przytoczył ich zeznania, potwierdzające fakt stosowania przez Amerykanów broni bakteriologicznej.

Dziekan Johnson pokazał dzień nikarom kilka autentycznych dokumentów z podpisami wielu czołowych przedstawicieli duchowieństwa chińskiego. Wśród 400 podpisów duchownych, znajdują się nazwiska 4 biskupów kościoła anglikańskiego i 2 nazwiska biskupów kościoła metodystów.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy w sprawie zagadnienia komisji do badań faktów stosowania broni bakteriologicznej, H. Johnson wyjaśnił przyczyny niemożności powierzenia tej misji Międzynarodowemu Komitetowi Czerwonego Krzyża.

Listę nagród premiovych w konkursie „Słowa” zamieścimy w numerze jutrzejszym

## Żniwa nadeszły! Zbiór żyta został rozpoczęty!

U TRZYMUJĄCĄ się słoneczną pogodą sprzyja szybkiemu dojrzeniu zbóż. Toteż obok zbiorów rzepaku ozimego i jęczmienia ozimego, w niektórych rejonach kraju rolnicy przystąpili już do zbiorów żyta. Koszenie żyta rozpoczęto na razie na ziemiach lekkich, piaszczystych, tam gdzie zboże szybko dojrzało.

Pierwsze przystąpili do koszenia żyta gospodarstwa PGR w Mikulicach pow. Przeworsk, w woj. rzeszowskim oraz szereg PGR-ów w powiatach Nisko i Lubaczów. Do zbioru żyta przystąpiła również załoga największego zespołu w woj. rzeszowskim — w Horyńcu - Zdroju, którego zboża rozcigają się na obszarze ok. 2.500 ha.

O rozpoczęciu zbiorów żyta donoszą również z PGR-ów okręgu Przemyski.

Do żniw żyta przystępują także gospodarstwa indywidualne i spółdzielnie produkcyjne.

## Po raz drugi pierwsze miejsce we współzawodnictwie ogólnokrajowym zdobyła załoga wrocławskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji

ZALOGA Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji we Wrocławiu poraz drugi zajęła pierwsze miejsce w ogólnopolskim, międzyzakładowym współzawodnictwie pracy.

W nagrodę za wspaniałe osiągnięcia produkcyjne pracownicy przedsiębiorstwa otrzymali Sztandar Przechodni, dyplomy uznania oraz wysokie premie pieniężne.

Uroczystość przekazywania Sztandaru zwycięskiej załodze odbyła się dnia 3 lipca br. w obecności wiceprzewodniczącego ZG Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej Ob. Dominika Ryfka.

Przemawiając do zebranej na uroczystości załogi, wiceprzewodn. ZG zwrócił uwagę na znaczenie socjalistycznego współzawodnictwa pracy w gospodarce komunalnej.

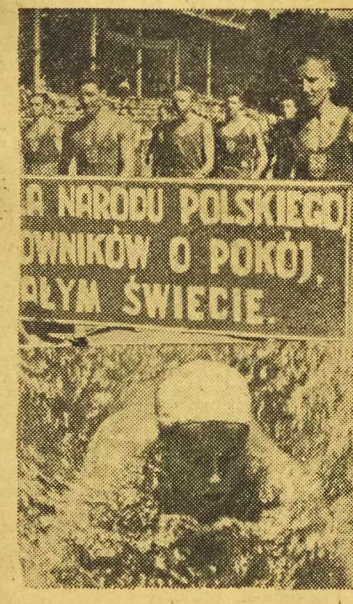
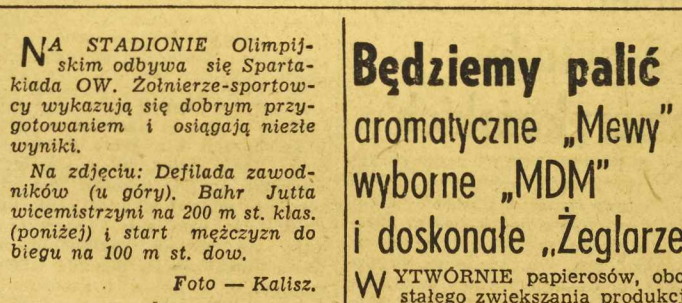
Celem współzawodnictwa — powiedział między innymi — jest zwiększenie usług i polepszenie ich jakości przy równoczesnym zmniejszeniu kosztów produkcji oraz ograniczeniu do minimum strat wody w sieci wodociągowo-kanalizacyjnej.

Dyplomy uznania i nagrody pieniężne otrzymał tacy pracownicy przedsiębiorstwa jak mechanik precyzyjny Jan Niepokój, który wykonuje 220 proc. normy, ślusarz leglizator wodomierzy — Andrzej Rok osiągający 215 proc. normy, odczytywacz wodomierzy Marian Wierzbicki monter Jan Lasak, który wyrabia 250 proc. normy, układacz rur Alfred Brenner — legitymujący się 281 proc. wykonanej normy, oraz wielu innych.

Zespołowo wyróżniona została brygada pracująca przy czyszczeniu kanałów przelazowych i wykonująca 446 proc. normy.

W skład tej brygady wchodził Stefan Kowalik, Stanisław Maguder, Józef Chmielarz i Tadeusz Józwik.

(Wer)



**„Skazanie hiszpańskich działaczy związkowych jest nagrawaniem się z praw człowieka i praw związkowych!”**  
**- oświadczył delegat ZSRR w Radzie Socjalno-Gospodarczej ONZ**

**D**NIA 7 bm. Rada Socjalno-Gospodarcza omawiała ponownie sprawę umieszczenia na porządku dziennym obrad wniosku zgłoszonego dnia 3 bm. przez delegację Czechosłowacji. Wniosek ten przewiduje powzięcie uchwały, polecającej przewodniczącemu rady, aby zażądał od władz Hiszpanii przerwanie rozprawy sądowej nad 27 hiszpańskimi działaczami związkowymi. Przedstawiciele Anglii i USA wystąpili przeciwko umieszczeniu tej sprawy na porządku dziennym.

Przemawiający następnie przedstawiciel ZSRR Arkadiew oświadczył, że fakt postawienia przed trybunałem wojskowym hiszpańskich działaczy związkowych oraz wyrok skazujący 22 spośród nich na karę więzienia jedynie za udział w strajku jest czynem nagrawającym się z praw człowieka i praw związkowych. Przedstawiciel radziecki podkreślił dalej, że większość amerykańsko-angielska paraliżuje działalność rady i uniemożliwia jej obronę praw człowieka i praw związków zawodowych. Stanowi to naruszenie podstawowych zasad karty ONZ.

Przedstawiciel Polski Birecki zwrócił w swym przemówieniu uwagę, że USA i Wielka Brytania nigdy jeszcze dotychczas nie występowały tak gorąco i jawnie w obronie reżimu frankistowskiego na forum ONZ jak obecnie.

Birecki wskazał, że 3 bm. ci sami delegaci odbyli dyskusję nad wnioskiem czechosłowackim na terminie późniejszy, mimo że uwięzionym groziła wówczas kara śmierci, a obecnie sprzeciwiają się oni interwencji rady, powołując się na „niszkie wyroki” wydane w procesie barcelońskim.

**Mówią Helsink!**  
**Nasz korespondent donosi**

(Dokończenie ze str. 1-ej)

**B**która położona jest niemal w centrum Helsinek gromadzą się tłumy ciekawych, którzy poprzez druciane ogrodzenia oglądają przybyłych już zawodników. Oczywiście najwięcej zainteresowania wywołują liczni sportowcy egzotycznej Ceylonu, Indii, Persji i Pakistanu. Nie mogą się wprost opętać od lowców autografów.

Na boiskach treningowych jest coraz gwarniej i tłumniej. Zawodnicy oglądają swych przyszłych przeciwników, komentują z zainteresowaniem ich techniczne wykonanie poszczególnych ćwiczeń, a sami trenują zawiście. Trzeba przyznać, że tropikalna jak na Helsinki pogoda faworyzuje sportowców krajów egzotycznych, którzy prawie, że nie odczuli dotychczas zmiany klimatu i uzyskują na treningach dobre wyniki.

Jednak ostatni śródkowy komunikat radia fińskiego podał, że w północnej Finlandii nastąpiło ochłodzenie i że fala chłódów ma w niedługim czasie dotrzeć do Helsinek. Jest to oczywiście poważna groźba dla wszystkich lekkoatletów z okolic równika.

Komitet organizacyjny Igrzysk opracował już dokładny plan uroczystości otwarcia w dn. 19 lipca. Zawodnikiem, który w imieniu wszystkich zawodników złoży przysięgę olimpijską jest nie byle jaki sportowiec. Urodzony w 1907 roku Heikko Tavalainen jest 29-krotnym mistrzem Finlandii, mistrzem świata w r. 1931 oraz zdobywcą dwóch złotych, 1 srebrnego i 5 medali brązowych w Igrzyskach Olimpijskich, w których startuje od 1924 r.

**198 olimpijczyków Węgier wyjechało do Helsinek**

**Budapeszt**  
**W**ĘGRY reprezentować będzie na XV Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach 198 zawodników i zawodniczek w 15 dyscyplinach sportu.

Lekkoatletyka — 34, pięciobój nowoczesny — 3, wioślarstwo — 15, kajakerstwo — 12, szermierka — 20, gimnastyka — 17, zapasnictwo — 13, boks — 11, podnoszenie ciężarów — 2, kolarzy — 6, strzelców — 2, piłkarzy — 18, pływani — 15, piłka wodna — 13.

W obozie przedolimpijskim w Tata, gdzie zgrupowana była cała ekipa odbyło się uroczyste pożegnanie olimpijczyków przed wyjazdem do Helsinek.

# Musimy zmienić stosunki, łączące wszystkie kraje świata

## musimy zwalczać podżegaczy atlantyckich

### musimy popierać porozumienie międzynarodowe

#### - oświadczył Pietro Nenni na sesji Światowej Rady Pokoju

**J**AK JUŻ podawaliśmy, na posiedzeniu Światowej Rady Pokoju po jednomyślnym uchwaleniu wszystkich rezolucji, zabrał głos Pietro Nenni, który w imieniu Biura Światowej Rady Pokoju, oświadczył m. in.:

**Trzymają mnie w więzieniu jako zakładnika**  
**wierząc, że nie można mnie o nic oskarżyć**  
**- oświadcza Andre Stil**

**P**ARYŻ.  
**H**UMANITE“ opublikowała oświadczenie, złożone dnia 8 bm. przez Stila przedstawiciela prasy. Oświadczenie to złożył Stil po sześciogodzinnym przesłuchaniu go przez sędziego Jaquinot.

To, co się dzieje — oświadczył Stil — jest rzeczą zupełnie niesłychaną. Przesłuchanie dotyczy wyłącznie polityki naszej partii. Nie zarzuca mi się nawet żadnych specyficznych zwrotów, ani osobistych sformułowań. Chcą mnie sądzić za politykę partii. Co mi się zarzuca? Np. notatki tułuskie. Afera tułuska — to operacja przypominająca sprawę z gołębiami! W notatkach Luciano z odczytu na temat prasy demokratycznej znajdowało się następujące zdanie: „Deklarujemy nasze przywiązanie do Związku Radzieckiego”. Sędzia śledczy Roth, widocznie na podstawie tego zdania, zadał mi pytanie: „Czy nie żądał pan, panie Stil, przyłączenia naszego kraju do Związku Radzieckiego?” i wszystkie w takim samym duchu.

Zarzuca mi się artykuł o manifestacji napisany przez mnie dnia 24 maja, a opublikowany 25 maja, w dniu mego aresztowania, w którym to artykule mówiłem o „perspektywach socjalizmu”. Należało by zatem oskarżyć pośmiertnie Guesdę'a i Jauresa, oskarżonym mógłby być nawet Vincent Aurio!

Prawda polega na tym, że Brunet i Martinaud Deplat chybili, jeśli chodzi o Duclos. Dlatego trzymają mnie w więzieniu jako zakładnika, wierząc, że nie można mnie o nic oskarżyć.

**Korespondent PAP autor książki „Bieg do Fragala” został bezprawnie wydalony z Włoch**

**W**DNIU 8 bm. przybył do Warszawy, wydalony z Włoch, kierownik placówki Polskiej Agencji Prasowej w Rzymie, red. Julian Strykowski.

Red. Strykowski kierował placówką PAP we Włoszech od 3-ich i pół lat. W dniu 3 lipca br. został powiadomiony przez władze włoskie, iż w ciągu 24 godzin ma opuścić terytorium Włoch.

Na zapytanie red. Strykowskiego o przyczynę takiej decyzji — władze włoskie nie udzieliły żadnej odpowiedzi.

Przed wyjazdem z Rzymu, organ centralnej Włoskiej Partii Komunistycznej „Unita” urządził dla red. Strykowskiego pożegnalne przyjęcie, w czasie którego naczelny redaktor tego pisma, Pietro Ingrao, wyraził w imieniu wszystkich dziennikarzy komunistycznych i postępowych oburzenie z powodu decyzji władz włoskich.

Red Strykowski jest autorem wydanej ostatnio książki pt. „Bieg do Fragala”.

**Policja japońska strzela do manifestujących tłumów**

**A**GENCJA TASS podaje z Tokio: W Nagoi odbył się wieloletni wiece mas pracujących w obronie pokoju. Po wiecu około tysiąca jego uczestników urządziło demonstrację. Policja otworzyła ogień do demonstrantów.

Zabity został jeden uczestnik demonstracji. Aresztowano ogółem 123 osoby. Aresztowania trwają.

Jak donosi dziennik „Asahi”, w dniu 8 bm. w Maizuru doszło do starć między policją a ludnością koreańską, wielu Koreańczyków zostało rannych. Aresztowano 24 osoby.

**Prowokacyjne chwyt USA w Radzie Bezpieczeństwa nie odwrócą uwagi opinii publicznej od zbrodni amerykańskich**

**N**A POSIEDZENIU rannym Rady Bezpieczeństwa w dniu 8 lipca toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad amerykańskim prowokacyjnym projektem rezolucji. Projekt ten, jak wiadomo, proponuje „omówienie sprawy tworzenia i rozpowszechniania kłamliwych oskarżeń” przeciwko Stanom Zjednoczonym. Przedstawiciel USA Gross, uzasadniając amerykański projekt rezolucji, brutalnie zaatakował Związek Radziecki.

Przedstawiciel ZSRR Malik przypominał, że Rada Bezpieczeństwa otrzymała od rządów Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej oskarżenie o stosowaniu broni bakteriologicznej. Malik wskazał, że Stany Zjednoczone, zgłaszając swój projekt rezolucji pełen prowokacyjnych oszczerstw pod adresem ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej, dążą do odwrócenia uwagi światowej opinii publicznej od odpowiedzialności USA za stosowanie broni bakteriologicznej w Korei i w Chinach.

Malik oświadczył, że narody chiński i koreański słusznie odrzuciły propozycje w sprawie przeprowadzenia śledztwa przez tzw. Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża, ponieważ komitet ten nie jest organizacją międzynarodową, lecz narzędziem Stanów Zjednoczonych.

**Do dostaliśmy życie kolchoźników opowiadają chłopcy-uczestnicy wycieczek do ZSRR**

**O**STATNIO odbył się szereg dalszych zjazdów powiatowych, na których uczestnicy wycieczki kolchoźników do Związku Radzieckiego opowiedzieli chłopom prawdę o kraju zwycięskiego socjalizmu.

Z zainteresowaniem słuchali chłopcy pow. kartuskiego opowiadania Jana Króla o wspaniałych osiągnięciach rolnictwa radzieckiego, o możliwości i kulturalnym życiu kolchoźników.

„Kiedyś — mówił on — nie wierzyłem w to, co opowiadano nam o kolchozach i o życiu kolchoźników. Teraz przekonałem się, że to wszystko, to jest prawda. Na własne oczy widziałem mieszkania kolchoźników, prawie w każdym znajdują się piękne radioodbiorniki, wielu kolchoźników posiada własne motocykle, a nawet i samochody. Każdy kolchoźnik ma własną działkę przyzagrodową, na której hoduje po kilka świń, krowy i drób”.

Licznie przybyli na spotkanie z uczestnikami wycieczki do Związku Radzieckiego również chłopcy z pow. sztumskiego. Z wielkim zainteresowaniem przysłuchiwali się oni opowiadaniom uczestnika wycieczki Franciszka Domina, członka spółdzielni produkcyjnej Ulkowy.

Kiedy Domin skończył swoje opowiadanie, zadawano mu dziesiątki pytań. Wszyscy chcieli się dowiedzieć, jak najlepiej o życiu i pracy chłopca radzieckiego. Jeden z chłopów, Kamiński, z gromady Jurkowiec interesował się, jak mieszają kolchoźnicy. Odpowiadając na to pytanie Franciszek Domin powiedział:

„Każdy kolchoźnik ma własny dom, o który w kolchozie nie jest wcale trudno. Nowy dom można nabyć na raty. Budują go własne brygady budowlane kolchozu. Po spłacie kolchoźnik może dom sprzedać, może go też zapisać swoim dzieciom.

przyjaciół Bouchama opowiedział nam, w jakich warunkach toczy się walka o niezależność i pokój w krajach Afryki Północnej.

A jednak nie powstrzyma nas przed spełnieniem naszego obowiązku. W pracy naszej wielką pomocą jest wspaniała postawa obrońców pokoju zarówno w Stanach Zjednoczonych jak i w Wielkiej Brytanii, Francji i Niemczech oraz wszędzie tam, gdzie powstaje konieczność walki przeciwko wyścigowi zbrojeni i atlantyckim podżegaczom.

**Inżynierowie polscy mogą się poszczycić cennymi osiągnięciami w dziedzinie ruchu racjonalizatorskiego**

**W**ŁODZI obradował ostatnio VI Zjazd Wydziału Zjazd delegatów Stowarzyszenia Inżynierów i Techników przemysłu włókienniczego.

Głównym tematem obrad były zagadnienia postępu technicznego w przemyśle włókienniczym.

Jak wynika z wygłoszonych referatów i sprawozdań, inteligentna techniczna praca inżynierów może przyczynić się do zwiększenia cennych osiągnięć w dziedzinie ruchu racjonalizatorskiego. Inżynierowie i technicy, współpracując ściśle z załogami robotniczymi, wprowadzili w życie w ciągu roku 1951 i w I kwartale br. liczne pomysły i usprawnienia przynoszące gospodarce narodowej łączną oszczędność ok. 20 milionów złotych.

Na szczególną uwagę zasługują wynalazki profesora Politechniki Łódzkiej, Pawła Prindisa, który między innymi jest autorem takich pomysłów jak: aparat podający na zgrzeblarkę do sztucznej włókna, aparat wysoko-wyciągowy dla wierzniennic.

Inżynier Tadeusz Sobczak swym pomysłem zastępowania pigmentów zagranicznych surowcami krajowymi przysparzył państwu oszczędność 1.170 tys. zł w skali rocznej. Inżynier Jan May udoskonalił skład mieszanek do produkcji przędzy odpadkowej w przemyśle bawełnianym, co daje oszczędność roczną 6.207 tys. zł.

**ROBOTNICY ŁÓDZCY WPROWADZAJĄ RADZIECKIE METODY PRACY**

**O**ŁĄKOWITYM wykonaniu zobowiązań zameldowały już fabryki cewek nr 1 i nr 2, fabryka gazów technicznych i fabryka papierów światłoczułych. M. in. 21 robotnic z fabryki cewek nr 1 przekazuje obecnie maszyny w biegu metodą Żandarowej, co umożliwiło likwidację 20-minutowych postojów międzyzmiannowych.

**OSIĄGNIĘCIA ELEKTROWNI WOJ. KATOWICKIEGO W CZYNIE LIPCOWYM**

**R**ealizacja Czynu Lipcowego przez załogi elektrowni woj. katowickiego, przynosi gospodarce państwowej poważne oszczędności węgla oraz dodatkową produkcję energii elektrycznej.

Pracownicy elektrowni „Chorzów”, którzy zrealizowali już większość zobowiązań przewidzianych na czerwiec w Czynie Lipcowym podjęli nowe zobowiązanie mające na celu zwiększenie mocy dyspozycyjnej zakładu. Na naradzie wytwórczej 28 czerwca br. postanowiono wyprodukować do końca br. dodatkowo 300 tys. kilowatów energii.

**ZALOGA „KONSTALU” REALIZUJE ZOBOWIĄZANIA**

**P**ONAD 1.300 tys. zł. wynosi wartość zobowiązań produkcyjnych i oszczędnościowych Chorzowskiej Wytwórni Konstrukcji Stalowych, a wraz z zobowiązaniami mi brygad młodzieżowych, które wzmoczoną wydajnością czczą Złot Młodych Przewodników — wartość zobowiązań sięga 1.800 tys. zł. W realizacji zobowiązań na czoło wysunęli się młodzieżowcy. Brygada ZMP-owska Zbigniewa Rudolsa, znanego przewodnika pracy na wydziale budowy wagonów, zobowiązała się wykonać w okresie do dnia 22 lipca 5 wagonów ponad swoje zadanie.

**CZYN LIPCOWY WSI POLSKIEJ**

**M**IESZKANCY gromady Kula-kowice w pow. hrubieszowskim, którzy pierwsi w woj. lubelskim przystąpili do Czynu Lipcowego, zrealizowali już znaczną część swoich zobowiązań.

**Do 30 czerwca br. oczyścili oni z chwastów 50 hektarów zbóż jarych oraz wszystkie obejścia gospodarskie, łąki i pastwiska. Ponadto wykonali oni przed terminem zobowiązanie dotyczące pielęgnacji buraków cukrowych, przeprowadzając do 1 bm. przerwę i pielenie całego obszaru tych roślin.**

Na apel spółdzielców z Kodeńca, którzy zezwoli do podejmowania Czynu Lipcowego wszystkie zespoły gospodarstwa w kraju, w woj. lubelskim odpowiedziało już 126 spółdzielni produkcyjnych.

Niezależnie od tego zaraz po żniwach wymłócą oni zboże i jeszcze w pierwszej połowie sierpnia br. sprzedadzą państwu całą ilość ziarna, przypadającą na ich zespołowe gospodarstwo.

**D**O CZYNU Lipcowego w woj. krakowskim przystąpiło już 840 gromad oraz przeszło 100 PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych.

W woj. kieleckim spośród setek zobowiązań indywidualnych i zespołowych na czoło wysuwa się Czyn Lipcowy załogi zespołu PGR Sedziszów, którego realizacja przyniesie 112.330 zł.

**Coraz więcej pociągów towarowych odchodzi z listem gwarancyjnym przyczyniając się do usprawnienia naszej gospodarki**

(Dokończenie ze str. 1-ej)

**ROBOTNICY ŁÓDZCY WPROWADZAJĄ RADZIECKIE METODY PRACY**

**O**ŁĄKOWITYM wykonaniu zobowiązań zameldowały już fabryki cewek nr 1 i nr 2, fabryka gazów technicznych i fabryka papierów światłoczułych. M. in. 21 robotnic z fabryki cewek nr 1 przekazuje obecnie maszyny w biegu metodą Żandarowej, co umożliwiło likwidację 20-minutowych postojów międzyzmiannowych.

**OSIĄGNIĘCIA ELEKTROWNI WOJ. KATOWICKIEGO W CZYNIE LIPCOWYM**

**R**ealizacja Czynu Lipcowego przez załogi elektrowni woj. katowickiego, przynosi gospodarce państwowej poważne oszczędności węgla oraz dodatkową produkcję energii elektrycznej.

Pracownicy elektrowni „Chorzów”, którzy zrealizowali już większość zobowiązań przewidzianych na czerwiec w Czynie Lipcowym podjęli nowe zobowiązanie mające na celu zwiększenie mocy dyspozycyjnej zakładu. Na naradzie wytwórczej 28 czerwca br. postanowiono wyprodukować do końca br. dodatkowo 300 tys. kilowatów energii.

**ZALOGA „KONSTALU” REALIZUJE ZOBOWIĄZANIA**

**P**ONAD 1.300 tys. zł. wynosi wartość zobowiązań produkcyjnych i oszczędnościowych Chorzowskiej Wytwórni Konstrukcji Stalowych, a wraz z zobowiązaniami mi brygad młodzieżowych, które wzmoczoną wydajnością czczą Złot Młodych Przewodników — wartość zobowiązań sięga 1.800 tys. zł. W realizacji zobowiązań na czoło wysunęli się młodzieżowcy. Brygada ZMP-owska Zbigniewa Rudolsa, znanego przewodnika pracy na wydziale budowy wagonów, zobowiązała się wykonać w okresie do dnia 22 lipca 5 wagonów ponad swoje zadanie.

**CZYN LIPCOWY WSI POLSKIEJ**

**M**IESZKANCY gromady Kula-kowice w pow. hrubieszowskim, którzy pierwsi w woj. lubelskim przystąpili do Czynu Lipcowego, zrealizowali już znaczną część swoich zobowiązań.

**O dostaliśmy życie kolchoźników opowiadają chłopcy-uczestnicy wycieczek do ZSRR**

**O**STATNIO odbył się szereg dalszych zjazdów powiatowych, na których uczestnicy wycieczki kolchoźników do Związku Radzieckiego opowiedzieli chłopom prawdę o kraju zwycięskiego socjalizmu.

Z zainteresowaniem słuchali chłopcy pow. kartuskiego opowiadania Jana Króla o wspaniałych osiągnięciach rolnictwa radzieckiego, o możliwości i kulturalnym życiu kolchoźników.

„Kiedyś — mówił on — nie wierzyłem w to, co opowiadano nam o kolchozach i o życiu kolchoźników. Teraz przekonałem się, że to wszystko, to jest prawda. Na własne oczy widziałem mieszkania kolchoźników, prawie w każdym znajdują się piękne radioodbiorniki, wielu kolchoźników posiada własne motocykle, a nawet i samochody. Każdy kolchoźnik ma własną działkę przyzagrodową, na której hoduje po kilka świń, krowy i drób”.

Licznie przybyli na spotkanie z uczestnikami wycieczki do Związku Radzieckiego również chłopcy z pow. sztumskiego. Z wielkim zainteresowaniem przysłuchiwali się oni opowiadaniom uczestnika wycieczki Franciszka Domina, członka spółdzielni produkcyjnej Ulkowy.

Kiedy Domin skończył swoje opowiadanie, zadawano mu dziesiątki pytań. Wszyscy chcieli się dowiedzieć, jak najlepiej o życiu i pracy chłopca radzieckiego. Jeden z chłopów, Kamiński, z gromady Jurkowiec interesował się, jak mieszają kolchoźnicy. Odpowiadając na to pytanie Franciszek Domin powiedział:

„Każdy kolchoźnik ma własny dom, o który w kolchozie nie jest wcale trudno. Nowy dom można nabyć na raty. Budują go własne brygady budowlane kolchozu. Po spłacie kolchoźnik może dom sprzedać, może go też zapisać swoim dzieciom.

**W końcu czerwca br. w 74 szkołach zawodowych i technikach chemicznych zakończył się rok szkolny. Egzaminy złożyło ok. 7.500 absolwentów, tj. dwa razy więcej niż w ub. r., którzy jako wykwalifikowani robotnicy i technicy podejmą w najbliższym czasie pracę w różnych zakładach przemysłu chemicznego.**

**Znakomity artysta dramatyczny Jerzy Leszczyński obchodzi 50-lecie swej pracy artystycznej. Obchód jubileuszowy, nad którym protektorat objął minister Kultury i Sztuki S. Dybowski odbędzie się dnia 12 bm. w Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie i będzie połączone z premierą „Lalki” wg. Bolesława Prusa.**

**W czasie dwudniowego pobytu na Dolnym Śląsku delegacja niemieckich intelektualistów, działaczy ruchu obrońców pokoju, gościła u robotników „Pafawagu” i chłopów ze spółdzielni produkcyjnej Stoszyce. Chłopi — spółdzielcy serdecznie podejmowali gości.**

**Do 30 czerwca br. oczyścili oni z chwastów 50 hektarów zbóż jarych oraz wszystkie obejścia gospodarskie, łąki i pastwiska. Ponadto wykonali oni przed terminem zobowiązanie dotyczące pielęgnacji buraków cukrowych, przeprowadzając do 1 bm. przerwę i pielenie całego obszaru tych roślin.**

Na apel spółdzielców z Kodeńca, którzy zezwoli do podejmowania Czynu Lipcowego wszystkie zespoły gospodarstwa w kraju, w woj. lubelskim odpowiedziało już 126 spółdzielni produkcyjnych.

Niezależnie od tego zaraz po żniwach wymłócą oni zboże i jeszcze w pierwszej połowie sierpnia br. sprzedadzą państwu całą ilość ziarna, przypadającą na ich zespołowe gospodarstwo.

**D**O CZYNU Lipcowego w woj. krakowskim przystąpiło już 840 gromad oraz przeszło 100 PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych.

W woj. kieleckim spośród setek zobowiązań indywidualnych i zespołowych na czoło wysuwa się Czyn Lipcowy załogi zespołu PGR Sedziszów, którego realizacja przyniesie 112.330 zł.

**Cena głosu na Tafta 2.500 dolarów**  
**ale za Eisenhowera płaci również dobrze Morgan i Rockefeller**

**Chicago**  
**R**OZPOCZĘŁA się tu konwencja republikańskiej partii w celu wysunięcia kandydatów na prezydenta i wiceprezydenta USA z ramienia republikanów oraz w celu zatwierdzenia programu wyborczego. W konwencji uczestniczy 1.206 delegatów. Kandydat na prezydenta ma być wybrany bezwzględnie większością głosów. Na konwencji w Chicago toczy się walka między Taftem a Eisenhowerem o kandydaturę na prezydenta USA.

Obrady odbywają się w atmosferze hałaśliwej reklamy i przepuststwa. „New York Times” podaje np., że głos delegatów z południowych Stanów USA zostały kupione przez komitet wyborczy Tafta po cenie 2.500 dolarów za każdy głos. Dziennik „Chicago Tribune” podaje, że z Nowego Jorku przybył znany bankier Oldrich, który złożył swą kwaterę w Chicago i rozpoczął kampanię na rzecz Eisenhowera. Eisenhowera popierają również grupy Morgana, Rockefellera, Dupont, Mellona i Forda.

Również Tafta popierają wielcy bankierzy i monopolisci, jak np. kierownicy „Chrysler Corporation”, „Edison Company” i inni.

W wielu wypadkach te same banki i monopole popierają obu kandydatów. Tak np. grupa Rockefellera za pośrednictwem swych banków finansuje akcję wyborczą Tafta, choć oficjalnie grupa ta wypowiada się za kandydaturą Eisenhowera.

Z doniesień prasy wynika, że o rezultatach konwencji zdecydowały machinacje zakulisowe, a nie delegaci. „New York Times” pisze: „Setki delegatów błędnie uważają, że odgrywają jakąś rolę. To co się dzieje, odbywa się bez ich udziału, a często nawet bez ich wiedzy”.

**KRÓTKIE WIADOMOŚCI z KRAJU**

**W** końcu czerwca br. w 74 szkołach zawodowych i technikach chemicznych zakończył się rok szkolny. Egzaminy złożyło ok. 7.500 absolwentów, tj. dwa razy więcej niż w ub. r., którzy jako wykwalifikowani robotnicy i technicy podejmą w najbliższym czasie pracę w różnych zakładach przemysłu chemicznego.

**Znakomity artysta dramatyczny Jerzy Leszczyński obchodzi 50-lecie swej pracy artystycznej. Obchód jubileuszowy, nad którym protektorat objął minister Kultury i Sztuki S. Dybowski odbędzie się dnia 12 bm. w Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie i będzie połączone z premierą „Lalki” wg. Bolesława Prusa.**

**W czasie dwudniowego pobytu na Dolnym Śląsku delegacja niemieckich intelektualistów, działaczy ruchu obrońców pokoju, gościła u robotników „Pafawagu” i chłopów ze spółdzielni produkcyjnej Stoszyce. Chłopi — spółdzielcy serdecznie podejmowali gości.**

Lipiec Czwartek Amelli, Filipa Wschód słońca — godz. 3.27 Zachód słońca — godz. 19.54

TELEFONY: POGOTOWIE RATUNKOWE — 44-44, 53-55. STRAŻ POZARNA — 66. DZIAŁ MIEJSKI „SŁOWA POLSKIE-GO” — 45-33.

DYZURY APTEKI: SPOL. Nr. 10 — ul. Traugutta 12 SPOL. Nr. 142 — ul. Mikołajska 42 SPOL. Nr. 11 — ul. Purtyńskiego 47 SPOL. Nr. 5 ul. Stalina 25

OSTRE DYZURY SZPITALI: KLINIKA OCZNA — ul. Chałubińskiego 2a, SZPITAL WOJEWÓDZKI (oddz. chirurgiczny, wewn. i laryngol.) — pl. 1 Ma ja 8. SZPITAL MIEJSKI Nr. 5 (oddz. dzieci.) — ul. Kasprzowicza 64/66.

Spacerkiem WROCŁAWIU Grymasy? CZY MOGĘ dostać ciemne piwo? — zapytała zmęczona upałem obywatelka J.J. sprzedawca w kiosku, znajdującym się u zbiegu ulic: Świerczewskiego i Fredry. I po chwili, bez słowa odpowiedzi, otrzymała butelkę piwa „Specjalnego”.

Przepraszam, ale wolałabym piwo słodowe — po wzięcia ob. J.J., nie przypuszczając, że to drobne życzenie wywoła przedziwną reakcję. — Co? Grymasy? — krzyknął sprzedawca. — Nic nie sprzedam! Nie ma żadnego piwa! — wołał coraz głośniej.

Kiedy wychylił głowę z okienka, przyczynę tego dziwnego zachowania się poznaliśmy po zupełnie zmętniałych oczach. Był pijany. Pijani również byli jego dwaj pomocnicy, sekundujący mu dzielnie w robieniu nieprzyjemnych uwag pod adresem ob. J.J. „Spacerki” zdecydowanie walczy z nadużywaniem alkoholu i dlatego uważają, że pijanym sprzedawcą z kiosku powinni się zainteresować odpowiednie władze.

(Jana) Za niska temperatura Z MARTWIŁA się obywatelka J.K., gdy zachorowało jej dziecko. Udała się więc do Przychodni Opieki nad Matką i Dzieckiem przy ul. Świerczewskiego 106. Ob. J.K. mieszka przy ul. Kilińskiego i właśnie do tej przychodni należy. Toteż zdziwiła się bardzo, gdy oświadczone jej tam, że owszem, dziecko zbadają, ale tylko w tym wypadku, gdy ma 39 stopni gorączki lub jest konający! W innym wypadku przyjmują ją na Placu Staszica.

Dziecko ob. J.K. nie było, na szczęście, konające, nie miało też tak wysokiej temperatury, toteż udała się ona na Plac Staszica. Myślicie, czytelniczo, że tam ją przyjęli? Nic podobnego. Na Placu Staszica byli bardzo zdziwieni, bo przecież to nie ich rejon. Obywatelka J.K. twierdzi, że to objaw biurokracji. Czy Wydział Zdrowia MRN zgadza się z nią? (Ko)

Można wypożyczyć aparaty filmowe CENTRALA Wynajmu Filmów — Wrocław ul. Pomorska 17, rozprowadza dużym wyborem filmów fabularnych i dokumentarnych. Bogata, urozmaicona tematyka filmów kwalifikuje je do wyświetlania w okresie wakacji na terenie ośrodków wczasowych. Ośrodki i zakłady nie posiadające własnych aparatów projekcyjnych mogą porozumieć się z Okręgowym Zarządzeniem Kin, który wypożycza aparaty wraz z obsługą.

A oto wykaz dziedzin reprezentowanych przez filmy przeznaczane do wyświetlania w ośrodkach wczasowych: wychowanie fizyczne, higiena, Polska — kultura, przyroda, ZSR, turystyka, wychowanie społeczne, biologia, modelarstwo, bajki. Centrala posiada również kilkanaście ciekawych filmów fabularnych. (Wer)

Zajęcia sportowe, wycieczki, nauka pływania... Wczasy w mieście cieszą się zasłużonym powodzeniem wśród młodych obywateli Wrocławia

SŁOŃCE praży niezmieszanie. Na oporowskim basenie ludzie szukają cienia. Tylko grupa dzieciaków pod opieką instruktora ciągle ma mało wody. Dzieci śmieją się i halasują. Co chwilę jakaś mała postać odbija się od pomostu i daje klasycznego „nurka” do wody.

NA BASENIE oporowskim Młodzieżowy Dom Kultury i Wydział Oświaty Miejskiej Rady Narodowej zorganizowały tzw. wczasy w mieście dla dzieci ze szkół wrocławskich, które nie wyjeżdżają na wakacje. Zapisało się około 200 dzieci.

Już o dziesiątej rano przed basenem gromadzi się młodzież szkolna. Zbiórka, odpiewanie hymnu SFMD i do wody. Pogoda jest wspaniała. Instruktor z Młodzieżowego Domu Kultury Ob. Jerzy Tkaczyk, który prowadzi zajęcia pływackie, ma dużo kłopotu z malcami.

Podzielił wszystkich na trzy grupy, w zależności od umiejętności pływania. Naturalnie wszyscy chcą należeć do grupy najlepszych pływaków. Właśnie do instruktora podchodzi uśmiechnięty blondynek i mówi: — Panie instruktore, ja nie mogę skakać do basenu, w którym pływa nasza grupa, jest tam zbyt płytko.

To Adam Greń ze Szkoły Podstawowej nr 11. Bardzo chciałby pływać z innymi kolegami w prawdziwym basenie, głębokim na 3 metry. — Nie bracie — mówi instruktor — pływaj jeszcze słabo, jak się trochę poduczysz, przyjemnie cię z chęcią. Mały Adam odchodzi trochę smutny, ale za chwilę zapomni o swym zmartwieniu i słyszymy jego wesoły śmiech.

Heniek Kucach ze szkoły nr 9 jest już drugi rok na wczasach w mieście, nie wiec dziwnego, że Heniek, nazywany popularnie Mirkiem, wodzi rej wśród młodszych doświadczonych koleżków. — Podobą mi się tu bardzo — mówi Miriek — pływamy, gramy w piłkę, śpiewamy, a już niedługo pojedziemy na wycieczkę. Z niecierpliwością oczekujemy tego dnia.

Słowa Mirka potwierdzają z zapalem jego koleżki: Czesiek Dąbrowski, Zygmunt Skrzypek i Inni. Kierowniczą kolonią jest Ob. Eleonora Hildebrandt. — Staramy się jak najbardziej uprzyjemnić dzieciakom pobyt na wczasach w mieście — mówi ona. Obecnie przeprowadzamy przede wszystkim zajęcia na świeżym powietrzu, bo szkoda nam pogody na zajęcia świetlicowe. Dzieciaki spędzają dużo czasu w wodzie, grają w piłkę, bawią się, śpiewają. Gdy pogoda nam nie dopisze, prezentujemy się do świetlicy, gdzie zorganizujemy chór, zespół dramatyczny itp. Projektujemy również wiele wycieczek, jak do Ratusza, Muzeum, Sobótki, Książka i staćkiem do Polany Łanowskiej.

Dzieciom opiekującą się doświadczeni wychowawcy i instruktorzy, tacy jak instruktor pływania Jerzy Tkaczyk i instruktor sportowa mgr Wanda Mirowska. Już w najbliższych dniach dzieci będą otrzymywały drugie śniadanie. Nic więc dziwnego, że wszyscy czują się tu doskonale. Odpoczną



Wystawa prac studentów PWSSP zyskała duże powodzenie. Na zdjęciu: jedna z prac; rzeźba Władysława Tumkiewicza: „Głowa”.

17 odczytów w ciągu tygodnia Muzeum Śląskie na pierwszym miejscu w kraju

Z ESPOŁY pracownicy muzeów całej Polski przystąpili 1 lipca br. do współzawodnictwa w dziedzinie pracy oświatowej. Współzawodnictwo obejmuje takie kierunki, jak popularyzacja zagadnień sztuki oraz kultury materialnej, szkolenie ideologiczne i fachowe personelu zatrudnionego w muzeach oraz planowe organizowanie frekwencji drogą stałych kontaktów z zakładami pracy i szkołami.

Muzeum Śląskie we Wrocławiu za swą dotychczasową działalność na w/w odcinkach uzyskało na konferencji pracowników oświatowych w Nieborowie pierwsze miejsce w skali ogólnopolskiej. Pod względem aktywności Muzeum wrocławskie zdyktowało sobie Muzeum Narodowe w Warszawie, Krakowie i w Poznaniu.

Mimo, że w sezonie letnim wyraźnie słabnie natężenie życia kulturalnego, zespół Muzeum już w pierwszym tygodniu współzawodnictwa osiągnął liczbę 17 odczytów wygłoszonych dla jednostek wojskowych, junaków SP i ludności wiejskiej.

Przygotowano do wyjazdu w teren wystawę objazdową pt. „Leonardo da Vinci”. Do wszystkich Zakładów Pracy, Instytutów oraz szkół z terenu województwa wrocławskiego przesłano blisko 1000 barwnych afiszów, propagujących Muzeum i jego zbiory.

W obecnej chwili zespół naukowy oraz oświatowy Muzeum przygotowuje teksty popularnych odczytów dla robotników wrocławskich fabryk. Pierwsze odczyty wygłoszone będą na terenie miejscowych spółdzielni ziemianinich, oraz w Pałacu.

Kierownictwo nad pracą oświatową Muzeum Śląskiego sprawuje Biuro Społeczno-Oświatowe Muzeum, powołane przez Min. Kultury i Sztuki.

Amatorzy wycieczek jadą w niedzielę do Zagórza Śląskiego lub na Polanę Łanowską

W NAJBLIŻSZA niedzielę, tj. 13 lipca br. PTTK urządza wycieczkę pociągami turystycznym do Zagórza Śląskiego. Miejsce to, ze względu na uroczą połozenie w lesistej dolinie górskiej zawsze przyciąga liczne rzesze turystów.

Na terenie Zagórza znajduje się jezioro z piękną plażą i przystanią żeglarską. Nad jeziorem piętrzą się mury i baszty zamku z XI wieku, który był niegdyś siedzibą Piastów Śląskich.

Z wysokiej wieży rozciąga się tutaj wspaniały widok na góry walszyskie i pasmo gór Sowińskich. Koszty wycieczki do Zagórza Śląskiego wyniosą 14,50 zł od osoby. Indywidualnie oraz zbiorowo zgłoszenia od zakładów pracy przyjmują do godz. 12-tej w dniu 11 lipca PTTK ul. Nowy Targ 6, pok. 147 oraz Orblis — Rynek 38.

Również w niedzielę, o godz. 7 rano spod mostu Grunwaldzkiego wyruszą statki na Polanę Łanowską. Orkiestra, bufet, słońce i woda zapewnią uczestnikom miłe spędzenie wolnego od pracy dnia. Ci, którzy chcą wziąć udział w wycieczce wodnej winni kierować również zgłoszenia do PTTK i Orblisu.

Koszty podróży wyniosą 8 zł od osoby. Przypominamy miłośnikom wycieczek pieszych po Wrocławiu, że PTTK organizuje w każdą niedzielę zwiedzanie Ogrodu Botanicznego. Szczegółowych objaśnień udzielają fachowi przewodnicy. Uczestnicy, każdorazowo zbierają się przed wejściem do ogrodu przy ul. Kanonii o godz. 9,30 rano. (Wer)

Najlepsze spośród junaków brygad rolnych SP pojedą na Złot

W DNIU wczorajszym zakończyły pracę brygady rolne SP I-szego turnusu. Junaczki, pochodzące z województw: zielonogórskiego, bydgoskiego, warszawskiego, łódzkiego i kieleckiego, przez okres 7-miu tygodni pracowały w PGR-ach na terenie woj. wrocławskiego. Zatrudnione były one przy sianokosach i na plantacjach buraków cukrowych.

Junaczki zarobiły za okres I turnusu od 150—300 zł. Współzawodnictwo wpłynęło na osiągnięcie wysokiej wydajności pracy, dzięki czemu wytoniły się 144 przodownice, z których większość weźmie udział w Zlocie Młodych Przedowników.

Zycie brygad było urozmaicone rozrywkami kulturalno-oświatowymi oraz pogadankami, wchodzącymi w zakres szkolenia. Dzięki dobrym warunkom bytowym i należytym opiece kierownictwa PGR, 100 junaczek z poprzedniego turnusu zgłosiło się ochotniczo do prac w II-gim turnusie.

Władze SP należycie oceniły dobrą i wydajną pracę brygad, nagradzając około 30 junaczek Państwowymi Odznakami Przdownika Pracy. (Tyk)

Po nitce do kłębka... Handel łańcuszkowy nie popłaca

W DNIU 8 lipca została przyłapana na sprzedaży nici produkcji państwowej ob. Helena Kafłowska, zamieszkała we Wrocławiu przy ul. Hanka Sawickiej 7. Za jedną spulke nici pobierała ona 10 zł, podczas gdy ten sam towar w sklepie kosztuje tylko 4 zł.

Handlem nicią zajmował się również ob. Włodzimierz Paluch, zamieszkały we Wrocławiu przy ul. Olszewskiego 96 m. 1. Sprzedał on 25 spulek nici po tysiąc m, licząc za jedną również 10 zł. Oprócz tego żelazek elektrycznych, który sprzedawał po 5 zł za metr. Nadmienić należy, że ob. Paluch już trzeci raz został przyłapany na zajmowaniu się handlem łańcuszkowym.

Na fali zobowiązań złotych

Dzięki podejmowanemu przez młodzież zobowiązaniem przedzielnym szeregiem wrocławskich zakładów pracy wykonało swoje zadania produkcyjne za pierwsze półrocze na wiele dni przed terminem.

I tak: Zakłady Wytwórcze Maszyn Elektrycznych M-5 wykonały już 22 czerwca półroczny plan produkcyjny. SZPW w Stabłowicach ukończyło plan półroczny dnia 18 czerwca, Wytwórnia Parkietów — 13 czerwca. (Ko)

Niedbalstwo kucharki spowodowało pożar szatni na „Morskim Oku”

O 8 B.M. MIĘDZY godziną 8 a 9 rano, straż pożarna wyjechała z kapieli „Morskie Oko”. Jak wykazała dochodzenia wstępne, pożar spowodowany został lekkomyślnym wyrzuceniem żarzących się węgli w pobliżu szatni damskiej przez kucharkę znajdującą się na terenie kapieliśka placówki W.Z.G.

Straż pożarna wykazała wysoką sprawność, przybywając na miejsce w 3 minuty po wybuchu pożaru. Pożar zlokalizowano. Jedynie damska szatnia uległa zniszczeniu, w 75 proc. szatnia ze względu na wczesną porę była pusta i nikt nie poniósł strat.

Amatorom „Morskiego Oka” bynajmniej nie grozi z tego powodu niewygod. Jak nas zapewnia Dyrekcja Łaźni Miejskiej, już na 12 bm. będzie gotowa nowa szatnia damska, z zachowaniem poprzednich wygód. Zostanie również utworzona szatnia dla dzieci, której brak odczuwano dotychczas.

W „Morskim Oku” w ostatnią niedzielę było około 7000 osób w czym 4000 kobiet. Biorąc pod uwagę możliwość strat na wypadek pożaru w szatniach drewnianych, na terenie kapieliśka wrocławskiego, MRN wkrótce przystąpi do budowy szatni murowanych. Pierwsze szatnie murowane powstaną już w przyszłym roku na kapieliśku Niskie Łąki.

Już 17 lipca ciągnięcie Loterii Pieniężnej Nie zapomnij kupić losu

- LODOWKĘ elektryczną Siemens, stan bardzo dobry — sprzedam. Wrocław, Al. Kasprzowicza 107 m. 1. 104748
1.752 r. zgubiono teczkę skórzaną czarną z książką godzin pracy służbową wydaną przez MHD na nazwisko Tomasz Stanisław. 104856
WOLNE POSADY
POTRZEBNA pomoc do dziecka. Wrocław — Krzyki, ul. Kasztanowa 7 m. 1. 104976
POMOC domowa potrzebna. Zgłoszenia Wrocław, Łokietka 5 m. 2. 104858
ROZNE
ZAMIEŃCIE 2 pokoje komfortowe, Cieplice na Wrocław, ul. Poznańska nr. 18. 104968
NAUKA
TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź, skrytka 163. 1062n
RODZIN
SUCZKA mała białe-kremowa „Mirka” zginęła 7-go bm. na ul. Stalina-gradzkiej. Proszę zawiadomić lub odprowadzić. Bardzo wysokie wynagrodzenie. Inż. Front — Wrocław, Zaołziańska 1 m. 13 (róg Powstańców Śląskich 44). 104948
Czytając „Słowo”
ZGUBIONO kartę meldunkową, legitymację szkolną z 3 i 5 kl., pokwitowanie złożenia ankiety, prawo jazdy, oraz świadectwo ukończenia kursu szoferkiego. Pełak Zdzisław, Cielchów, gm. Bukówce, pow. Środa Śląska. 104959
ZGUBIONO powołanie do brygady SP na nazwisko Szumski Mirosław. 104936
ZGUBIONO legitymację służbową Nr. 408 na nazwisko Zabrzeski Leszek wydaną przez Komitet do Spraw Radiotoni „Polskie Radio”. 104758
ZGUBIONO przepustkę stałą Nr. 2200 wydaną przez Zakłady Metalowe — Zaszczerszyński Ignacy. 8051g
ZGUBIONO kartę meldunkową, legitymację ZMP, SP, świadectwo szkolne z 3 i 5 kl., pokwitowanie złożenia ankiety, prawo jazdy, oraz świadectwo ukończenia kursu szoferkiego. Pełak Zdzisław, Cielchów, gm. Bukówce, pow. Środa Śląska. 104959
ZGUBIONO powołanie do brygady SP na nazwisko Szumski Mirosław. 104936
ZGUBIONO legitymację służbową Nr. 408 na nazwisko Zabrzeski Leszek wydaną przez Komitet do Spraw Radiotoni „Polskie Radio”. 104758
ZGUBIONO przepustkę stałą Nr. 2200 wydaną przez Zakłady Metalowe — Zaszczerszyński Ignacy. 8051g
ZGUBIONO kartę meldunkową, legitymację szkolną z 3 i 5 kl., pokwitowanie złożenia ankiety, prawo jazdy, oraz świadectwo ukończenia kursu szoferkiego. Pełak Zdzisław, Cielchów, gm. Bukówce, pow. Środa Śląska. 104959
ZGUBIONO powołanie do brygady SP na nazwisko Szumski Mirosław. 104936
ZGUBIONO legitymację służbową Nr. 408 na nazwisko Zabrzeski Leszek wydaną przez Komitet do Spraw Radiotoni „Polskie Radio”. 104758
ZGUBIONO przepustkę stałą Nr. 2200 wydaną przez Zakłady Metalowe — Zaszczerszyński Ignacy. 8051g
ZGUBIONO kartę meldunkową, legitymację szkolną z 3 i 5 kl., pokwitowanie złożenia ankiety, prawo jazdy, oraz świadectwo ukończenia kursu szoferkiego. Pełak Zdzisław, Cielchów, gm. Bukówce, pow. Środa Śląska. 104959
ZGUBIONO powołanie do brygady SP na nazwisko Szumski Mirosław. 104936
ZGUBIONO legitymację służbową Nr. 408 na nazwisko Zabrzeski Leszek wydaną przez Komitet do Spraw Radiotoni „Polskie Radio”. 104758
ZGUBIONO przepustkę stałą Nr. 2200 wydaną przez Zakłady Metalowe — Zaszczerszyński Ignacy. 8051g
ZGUBIONO kartę meldunkową, legitymację szkolną z 3 i 5 kl., pokwitowanie złożenia ankiety, prawo jazdy, oraz świadectwo ukończenia kursu szoferkiego. Pełak Zdzisław, Cielchów, gm. Bukówce, pow. Środa Śląska. 104959
ZGUBIONO powołanie do brygady SP na nazwisko Szumski Mirosław. 104936
ZGUBIONO legitymację służbową Nr. 408 na nazwisko Zabrzeski Leszek wydaną przez Komitet do Spraw Radiotoni „Polskie Radio”. 104758
ZGUBIONO przepustkę stałą Nr. 2200 wydaną przez Zakłady Metalowe — Zaszczerszyński Ignacy. 8051g
ZGUBIONO kartę meldunkową, legitymację szkolną z 3 i 5 kl., pokwitowanie złożenia ankiety, prawo jazdy, oraz świadectwo ukończenia kursu szoferkiego. Pełak Zdzisław, Cielchów, gm. Bukówce, pow. Środa Śląska. 104959
ZGUBIONO powołanie do brygady SP na nazwisko Szumski Mirosław. 104936
ZGUBIONO legitymację służbową Nr. 408 na nazwisko Zabrzeski Leszek wydaną przez Komitet do Spraw Radiotoni „Polskie Radio”. 104758
ZGUBIONO przepustkę stałą Nr. 2200 wydaną przez Zakłady Metalowe — Zaszczerszyński Ignacy. 8051g
ZGUBIONO kartę meldunkową, legitymację szkolną z 3 i 5 kl., pokwitowanie złożenia ankiety, prawo jazdy, oraz świadectwo ukończenia kursu szoferkiego. Pełak Zdzisław, Cielchów, gm. Bukówce, pow. Środa Śląska. 104959
ZGUBIONO powołanie do brygady SP na nazwisko Szumski Mirosław. 104936
ZGUBIONO legitymację służbową Nr. 408 na nazwisko Zabrzeski Leszek wydaną przez Komitet do Spraw Radiotoni „Polskie Radio”. 104758
ZGUBIONO przepustkę stałą Nr. 2200 wydaną przez Zakłady Metalowe — Zaszczerszyński Ignacy. 8051g
ZGUBIONO kartę meldunkową, legitymację szkolną z 3 i 5 kl., pokwitowanie złożenia ankiety, prawo jazdy, oraz świadectwo ukończenia kursu szoferkiego. Pełak Zdzisław, Cielchów, gm. Bukówce, pow. Środa Śląska. 104959
ZGUBIONO powołanie do brygady SP na nazwisko Szumski Mirosław. 104936
ZGUBIONO legitymację służbową Nr. 408 na nazwisko Zabrzeski Leszek wydaną przez Komitet do Spraw Radiotoni „Polskie Radio”. 104758
ZGUBIONO przepustkę stałą Nr. 2200 wydaną przez Zakłady Metalowe — Zaszczerszyński Ignacy. 8051g
ZGUBIONO kartę meldunkową, legitymację szkolną z 3 i 5 kl., pokwitowanie złożenia ankiety, prawo jazdy, oraz świadectwo ukończenia kursu szoferkiego. Pełak Zdzisław, Cielchów, gm. Bukówce, pow. Środa Śląska. 104959
ZGUBIONO powołanie do brygady SP na nazwisko Szumski Mirosław. 104936
ZGUBIONO legitymację służbową Nr. 408 na nazwisko Zabrzeski Leszek wydaną przez Komitet do Spraw Radiotoni „Polskie Radio”. 104758
ZGUBIONO przepustkę stałą Nr. 2200 wydaną przez Zakłady Metalowe — Zaszczerszyński Ignacy. 8051g
ZGUBIONO kartę meldunkową, legitymację szkolną z 3 i 5 kl., pokwitowanie złożenia ankiety, prawo jazdy, oraz świadectwo ukończenia kursu szoferkiego. Pełak Zdzisław, Cielchów, gm. Bukówce, pow. Środa Śląska. 104959
ZGUBIONO powołanie do brygady SP na nazwisko Szumski Mirosław. 104936
ZGUBIONO legitymację służbową Nr. 408 na nazwisko Zabrzeski Leszek wydaną przez Komitet do Spraw Radiotoni „Polskie Radio”. 104758
ZGUBIONO przepustkę stałą Nr. 2200 wydaną przez Zakłady Metalowe — Zaszczerszyński Ignacy. 8051g
ZGUBIONO kartę meldunkową, legitymację szkolną z 3 i 5 kl., pokwitowanie złożenia ankiety, prawo jazdy, oraz świadectwo ukończenia kursu szoferkiego. Pełak Zdzisław, Cielchów, gm. Bukówce, pow. Środa Śląska. 104959
ZGUBIONO powołanie do brygady SP na nazwisko Szumski Mirosław. 104936
ZGUBIONO legitymację służbową Nr. 408 na nazwisko Zabrzeski Leszek wydaną przez Komitet do Spraw Radiotoni „Polskie Radio”. 104758
ZGUBIONO przepustkę stałą Nr. 2200 wydaną przez Zakłady Metalowe — Zaszczerszyński Ignacy. 8051g
ZGUBIONO kartę meldunkową, legitymację szkolną z 3 i 5 kl., pokwitowanie złożenia ankiety, prawo jazdy, oraz świadectwo ukończenia kursu szoferkiego. Pełak Zdzisław, Cielchów, gm. Bukówce, pow. Środa Śląska. 104959
ZGUBIONO powołanie do brygady SP na nazwisko Szumski Mirosław. 104936
ZGUBIONO legitymację służbową Nr. 408 na nazwisko Zabrzeski Leszek wydaną przez Komitet do Spraw Radiotoni „Polskie Radio”. 104758
ZGUBIONO przepustkę stałą Nr. 2200 wydaną przez Zakłady Metalowe — Zaszczerszyński Ignacy. 8051g
ZGUBIONO kartę meldunkową, legitymację szkolną z 3 i 5 kl., pokwitowanie złożenia ankiety, prawo jazdy, oraz świadectwo ukończenia kursu szoferkiego. Pełak Zdzisław, Cielchów, gm. Bukówce, pow. Środa Śląska. 104959
ZGUBIONO powołanie do brygady SP na nazwisko Szumski Mirosław. 104936
ZGUBIONO legitymację służbową Nr. 408 na nazwisko Zabrzeski Leszek wydaną przez Komitet do Spraw Radiotoni „Polskie Radio”. 104758
ZGUBIONO przepustkę stałą Nr. 2200 wydaną przez Zakłady Metalowe — Zaszczerszyński Ignacy. 8051g
ZGUBIONO kartę meldunkową, legitymację szkolną z 3 i 5 kl., pokwitowanie złożenia ankiety, prawo jazdy, oraz świadectwo ukończenia kursu szoferkiego. Pełak Zdzisław, Cielchów, gm. Bukówce, pow. Środa Śląska. 104959
ZGUBIONO powołanie do brygady SP na nazwisko Szumski Mirosław. 104936
ZGUBIONO legitymację służbową Nr. 408 na nazwisko Zabrzeski Leszek wydaną przez Komitet do Spraw Radiotoni „Polskie Radio”. 104758
ZGUBIONO przepustkę stałą Nr. 2200 wydaną przez Zakłady Metalowe — Zaszczerszyński Ignacy. 8051g
ZGUBIONO kartę meldunkową, legitymację szkolną z 3 i 5 kl., pokwitowanie złożenia ankiety, prawo jazdy, oraz świadectwo ukończenia kursu szoferkiego. Pełak Zdzisław, Cielchów, gm. Bukówce, pow. Środa Śląska. 104959
ZGUBIONO powołanie do brygady SP na nazwisko Szumski Mirosław. 104936
ZGUBIONO legitymację służbową Nr. 408 na nazwisko Zabrzeski Leszek wydaną przez Komitet do Spraw Radiotoni „Polskie Radio”. 104758
ZGUBIONO przepustkę stałą Nr. 2200 wydaną przez Zakłady Metalowe — Zaszczerszyński Ignacy. 8051g
ZGUBIONO kartę meldunkową, legitymację szkolną z 3 i 5 kl., pokwitowanie złożenia ankiety, prawo jazdy, oraz świadectwo ukończenia kursu szoferkiego. Pełak Zdzisław, Cielchów, gm. Bukówce, pow. Środa Śląska. 104959
ZGUBIONO powołanie do brygady SP na nazwisko Szumski Mirosław. 104936
ZGUBIONO legitymację służbową Nr. 408 na nazwisko Zabrzeski Leszek wydaną przez Komitet do Spraw Radiotoni „Polskie Radio”. 104758
ZGUBIONO przepustkę stałą Nr. 2200 wydaną przez Zakłady Metalowe — Zaszczerszyński Ignacy. 8051g
ZGUBIONO kartę meldunkową, legitymację szkolną z 3 i 5 kl., pokwitowanie złożenia ankiety, prawo jazdy, oraz świadectwo ukończenia kursu szoferkiego. Pełak Zdzisław, Cielchów, gm. Bukówce, pow. Środa Śląska. 104959
ZGUBIONO powołanie do brygady SP na nazwisko Szumski Mirosław. 104936
ZGUBIONO legitymację służbową Nr. 408 na nazwisko Zabrzeski Leszek wydaną przez Komitet do Spraw Radiotoni „Polskie Radio”. 104758
ZGUBIONO przepustkę stałą Nr. 2200 wydaną przez Zakłady Metalowe — Zaszczerszyński Ignacy. 8051g
ZGUBIONO kartę meldunkową, legitymację szkolną z 3 i 5 kl., pokwitowanie złożenia ankiety, prawo jazdy, oraz świadectwo ukończenia kursu szoferkiego. Pełak Zdzisław, Cielchów, gm. Bukówce, pow. Środa Śląska. 104959
ZGUBIONO powołanie do brygady SP na nazwisko Szumski Mirosław. 104936
ZGUBIONO legitymację służbową Nr. 408 na nazwisko Zabrzeski Leszek wydaną przez Komitet do Spraw Radiotoni „Polskie Radio”. 104758
ZGUBIONO przepustkę stałą Nr. 2200 wydaną przez Zakłady Metalowe — Zaszczerszyński Ignacy. 8051g
ZGUBIONO kartę meldunkową, legitymację szkolną z 3 i 5 kl., pokwitowanie złożenia ankiety, prawo jazdy, oraz świadectwo ukończenia kursu szoferkiego. Pełak Zdzisław, Cielchów, gm. Bukówce, pow. Środa Śląska. 104959
ZGUBIONO powołanie do brygady SP na nazwisko Szumski Mirosław. 104936
ZGUBIONO legitymację służbową Nr. 408 na nazwisko Zabrzeski Leszek wydaną przez Komitet do Spraw Radiotoni „Polskie Radio”. 104758
ZGUBIONO przepustkę stałą Nr. 2200 wydaną przez Zakłady Metalowe — Zaszczerszyński Ignacy. 8051g
ZGUBIONO kartę meldunkową, legitymację szkolną z 3 i 5 kl., pokwitowanie złożenia ankiety, prawo jazdy, oraz świadectwo ukończenia kursu szoferkiego. Pełak Zdzisław, Cielchów, gm. Bukówce, pow. Środa Śląska. 104959
ZGUBIONO powołanie do brygady SP na nazwisko Szumski Mirosław. 104936
ZGUBIONO legitymację służbową Nr. 408 na nazwisko Zabrzeski Leszek wydaną przez Komitet do Spraw Radiotoni „Polskie Radio”. 104758
ZGUBIONO przepustkę stałą Nr. 2200 wydaną przez Zakłady Metalowe — Zaszczerszyński Ignacy. 8051g
ZGUBIONO kartę meldunkową, legitymację szkolną z 3 i 5 kl., pokwitowanie złożenia ankiety, prawo jazdy, oraz świadectwo ukończenia kursu szoferkiego. Pełak Zdzisław, Cielchów, gm. Bukówce, pow. Środa Śląska. 104959
ZGUBIONO powołanie do brygady SP na nazwisko Szumski Mirosław. 104936
ZGUBIONO legitymację służbową Nr. 408 na nazwisko Zabrzeski Leszek wydaną przez Komitet do Spraw Radiotoni „Polskie Radio”. 104758
ZGUBIONO przepustkę stałą Nr. 2200 wydaną przez Zakłady Metalowe — Zaszczerszyński Ignacy. 8051g
ZGUBIONO kartę meldunkową, legitymację szkolną z 3 i 5 kl., pokwitowanie złożenia ankiety, prawo jazdy, oraz świadectwo ukończenia kursu szoferkiego. Pełak Zdzisław, Cielchów, gm. Bukówce, pow. Środa Śląska. 104959
ZGUBIONO powołanie do brygady SP na nazwisko Szumski Mirosław. 104936
ZGUBIONO legitymację służbową Nr. 408 na nazwisko Zabrzeski Leszek wydaną przez Komitet do Spraw Radiotoni „Polskie Radio”. 104758
ZGUBIONO przepustkę stałą Nr. 2200 wydaną przez Zakłady Metalowe — Zaszczerszyński Ignacy. 8051g
ZGUBIONO kartę meldunkową, legitymację szkolną z 3 i 5 kl., pokwitowanie złożenia ankiety, prawo jazdy, oraz świadectwo ukończenia kursu szoferkiego. Pełak Zdzisław, Cielchów, gm. Bukówce, pow. Środa Śląska. 104959
ZGUBIONO powołanie do brygady SP na nazwisko Szumski Mirosław. 104936
ZGUBIONO legitymację służbową Nr. 408 na nazwisko Zabrzeski Leszek wydaną przez Komitet do Spraw Radiotoni „Polskie Radio”. 104758
ZGUBIONO przepustkę stałą Nr. 2200 wydaną przez Zakłady Metalowe — Zaszczerszyński Ignacy. 8051g
ZGUBIONO kartę meldunkową, legitymację szkolną z 3 i 5 kl., pokwitowanie złożenia ankiety, prawo jazdy, oraz świadectwo ukończenia kursu szoferkiego. Pełak Zdzisław, Cielchów, gm. Bukówce, pow. Środa Śląska. 104959
ZGUBIONO powołanie do brygady SP na nazwisko Szumski Mirosław. 104936
ZGUBIONO legitymację służbową Nr. 408 na nazwisko Zabrzeski Leszek wydaną przez Komitet do Spraw Radiotoni „Polskie Radio”. 104758
ZGUBIONO przepustkę stałą Nr. 2200 wydaną przez Zakłady Metalowe — Zaszczerszyński Ignacy. 8051g
ZGUBIONO kartę meldunkową, legitymację szkolną z 3 i 5 kl., pokwitowanie złożenia ankiety, prawo jazdy, oraz świadectwo ukończenia kursu szoferkiego. Pełak Zdzisław, Cielchów, gm. Bukówce, pow. Środa Śląska. 104959
ZGUBIONO powołanie do brygady SP na nazwisko Szumski Mirosław. 104936
ZGUBIONO legitymację służbową Nr. 408 na nazwisko Zabrzeski Leszek wydaną przez Komitet do Spraw Radiotoni „Polskie Radio”. 104758
ZGUBIONO przepustkę stałą Nr. 2200 wydaną przez Zakłady Metalowe — Zaszczerszyński Ignacy. 8051g
ZGUBIONO kartę meldunkową, legitymację szkolną z 3 i 5 kl., pokwitowanie złożenia ankiety, prawo jazdy, oraz świadectwo ukończenia kursu szoferkiego. Pełak Zdzisław, Cielchów, gm. Bukówce, pow. Środa Śląska. 104959
ZGUBIONO powołanie do brygady SP na nazwisko Szumski Mirosław. 104936
ZGUBIONO legitymację służbową Nr. 408 na nazwisko Zabrzeski Leszek wydaną przez Komitet do Spraw Radiotoni „Polskie Radio”. 104758
ZGUBIONO przepustkę stałą Nr. 2200 wydaną przez Zakłady Metalowe — Zaszczerszyński Ignacy. 8051g
ZGUBIONO kartę meldunkową, legitymację szkolną z 3 i 5 kl., pokwitowanie złożenia ankiety, prawo jazdy, oraz świadectwo ukończenia kursu szoferkiego. Pełak Zdzisław, Cielchów, gm. Bukówce, pow. Środa Śląska. 104959
ZGUBIONO powołanie do brygady SP na nazwisko Szumski Mirosław. 104936
ZGUBIONO legitymację służbową Nr. 408 na nazwisko Zabrzeski Leszek wydaną przez Komitet do Spraw Radiotoni „Polskie Radio”. 104758
ZGUBIONO przepustkę stałą Nr. 2200 wydaną przez Zakłady Metalowe — Zaszczerszyński Ignacy. 8051g
ZGUBIONO kartę meldunkową, legitymację szkolną z 3 i 5 kl., pokwitowanie złożenia ankiety, prawo jazdy, oraz świadectwo ukończenia kursu szoferkiego. Pełak Zdzisław, Cielchów, gm. Bukówce, pow. Środa Śląska. 104959
ZGUBIONO powołanie do brygady SP na nazwisko Szumski Mirosław. 104936
ZGUBIONO legitymację służbową Nr. 408 na nazwisko Zabrzeski Leszek wydaną przez Komitet do Spraw Radiotoni „Polskie Radio”. 104758
ZGUBIONO przepustkę stałą Nr. 2200 wydaną przez Zakłady Metalowe — Zaszczerszyński Ignacy. 8051g
ZGUBIONO kartę meldunkową, legitymację szkolną z 3 i 5 kl., pokwitowanie złożenia ankiety, prawo jazdy, oraz świadectwo ukończenia kursu szoferkiego. Pełak Zdzisław, Cielchów, gm. Bukówce, pow. Środa Śląska. 104959
ZGUBIONO powołanie do brygady SP na nazwisko Szumski Mirosław. 104936
ZGUBIONO legitymację służbową Nr. 408 na nazwisko Zabrzeski Leszek wydaną przez Komitet do Spraw Radiotoni „Polskie Radio”. 1047

# Wrocławski olimpijczyk Adam Krajewski

Przesłaliśmy Redakcji „Słowa Polskiego” serdeczne pozdrowienia z Hel-sinek — pisze do nas olimpijczyk, szermierz wrocławskiej Gwardii, Adam Krajewski.

Proszę przekazać Czytelnikom „Słowa” oraz zarządce Przedsiębiorstwa Remont. Montażowego Maszyn Ceramicznych, szermierzom wszystkich sekcji doświadczeni i działaczom WKF moje zapewnienie, że dołożę wszystkich starań, by startem na Olimpiadzie przyczynić się do sukcesów ludowego sportu polskiego.



Adam Krajewski, metalurg Przedsiębiorstwa Montażowego, podjął szereg zobowiązań Złotych, z których część już wykonał. M. in. Krajewski zobowiązał się do podniesienia wydajności pracy o 10 proc., do wyszkolenia młodzieńców wskazanego przez koło fabryczne ZMP w zawodzie metalur-gi, zapośredniczenia się dwoma juniorami trenującymi szpadę.

Krajewski jest zawodnikiem młodym. Szermierkę uprawia od półtora roku, początkowo w Stali - Pafawag pod kierunkiem Ostrowskiego, a potem trenera Popieła. W tym sezonie broni barw Gwardii, która stworzyła Krajewskiemu doskonałe warunki nauki i startów.

Najważniejsze wyniki naszego olimpijczyka to: pierwsze miejsce w szpadzie zdobyte na czwórczku - Ogniwu-warsz. — Górnik Katowice - Budowlani Kraków - Stal Pafawag, czwarte miejsce w drużynowych zawodach Pucharu Miast, kiedy to razem z inż. M. Suskim i Ostrowskim zdobył dla Wrocławia pierwsze miejsce przed Sławką, Warszawą, Krakowem, Szczeci-nem, Poznaniem i Łodzią. W tym roku Krajewski wygrał mistrzostwo ZS Gwardii (w Jel. Górze), turniej kadry szpadowej w Zakopanem i wywalczył trzecie miejsce w mistrz. Polski w Gdańsku bijąc m. in. mistrza sportu Nawrockiego, mistrzów Polski Rydza, Grodnę, Sobika i 13 innych szermie-rzy klasy pierwszej.

Krajewski jest jednym z licznych, młodych wychowanków szermierki doświadczonej wraz z repr. Polski M. Kuszewskim, który był o krok od sta-nisławem, mistrzostwa Polski juniorów Lempartówna, wicemistrzem Kłosewiczem, Sosnowskim, Godulą (Gwardia), Kyszkowskim, Dąbrowskim, Siłkiewiczem, Malczewskim, Ludwigiem, Gierczakiem (AZS) na czele.

Do dyspozycji tej młodzieży stoi do-bra kadra instruktorska z trenerem klasy państwowej Popiełem, tren. Kule-czakiem i liczny zespół doskonałych szermierzy starszego pokolenia, przekazujących swą bogatą wiedzę młodym kolegom. Do tych szermierzy, należą w pierwszym rzędzie inż. Suski, Ludwiczak, Dobrowolski, Ostrowski i Wortman.

# Słowo sportowe

## Mimo upałów sportowcy OW biją na Spartakiadzie rekordy życiowe

### Adamczyk sprawdzając formę pchnął kulą 13,29 m.

S PARTAKIADA letnia wrocławskiego OW staje się coraz ciekawsza. W dniu wczorajszym rozegrano szereg spotkań koszykowi, siatkówki, piłki nożnej oraz finały niektórych konkurencji lekkoatletycznych. Zebrana na trybunach publiczność nie szczędziła braw ambitnie walczącym zawodnikom.

Z wyników uzyskanych w konkurencjach lekkoatletycznych na wyróżnienie zasługują dobry rezultat Szałapaka — w pchnięciu kulą 10,55 m. Bednarczy i Dukówna uzyskali po 10,03 i 8,98 m.

Interesujący przebieg miał finał kuli męskiej. Adamczyk był faworytem nr. 1 i chodziło tylko o to, kto zajmie drugą pozycję. W eliminacjach bardzo dobrze zrzucił Targalski i jego typowaliśmy na



## Dziś mecz Ogniu-Kolejarz

D ZIŚ o godz. 18 rozegrany zostanie na stadionie na Niskich Łąkach mecz piłkarski o mistrzostwo kl. I pomiędzy drużynami Kolejarza i Ognia MPK.

Do tego spotkania obie drużyny wystąpią w pełnych składach. Ogniu z Laseckim, Muskałą, Muchą i Jednorożem.

## z notatnika reportera

Jak już podawaliśmy sekcja żużlowa wrocławskiej Spółni organizuje pociąg popularny na niedzielny mecz do Ostrowia Wlkp. Spółnia - Stal. Chcąc równocześnie zapewnić uczestnikom wycieczki odpoczynki i placówkami, pociąg uda się naprzód do Antonina nad jezioro Lido. Blizsze informacje oraz zgłoszenia: „Orbis” (Rynek), oraz sekretariat Spółni, ul. B. Prusa 110, tel. 71-88. Koszt wycieczki 17 zł.

Bilety ulgowe na mecz będą do nabycia w pociągu.

## II-ga liga

Ostateczna tabelka I rundy mistrzostw II-ej ligi piłkarskiej.

Budowlani Opole	9	14	24:8
Górnik Wałbrzych	9	12	20:15
Stal Sosnowiec	9	12	16:13
Górnik Radzionków	9	11	22:13
Górnik Zabrze	9	10	20:10
Stal Pafawag	9	9	14:22
Górnik Bytom	9	9	12:11
Górnik Knurów	9	7	15:13
Stal Lipiny	9	5	6:17
Stal Zielona Góra	9	2	5:31

## PIŁKA NOŻNA

Zespół Oniesiewicza — zespół Tańcuła 2:0, zespół Roszka — drużyna Klisza 5:3, zespół Wietecha — zespół Roszka 5:1. (For)

## Od Aten do Helsinek

W YSTARCZY spojrzeć na ostatnią tabelkę najlepszych wyników w rzucie miotem by bez większego zastanowienia odpowiedzieć: rekord olimpijski należy do Niemca Heine 56,49 m ustalony w 1936 r. w Berlinie musi zostać wymazany na helińskiej rzutni.

Ostatnio pasjonował wszystkich pojedynk Węgra Nemetha z Norwegiem Stradl. Ostatecznie zwyciężył Węgier z wynikiem 59,13 m.

Przed trzema dniami niemiecki miotacz Storch rzucił 59,44 m uzyskując najlepszy tegoroczny wynik na świecie.

Oprócz tej doborowej trójki regularnie rzucają w granicach 56 — 58 m następujący zawodnicy: Dyblenko (ZSR), Wolf (Niemcy zach.), Maca (CSR, Csermak (Węgry), Gubjan (Jug.) i Dadak (CSH).

Oto lista najlepszych miotaczy Olimpiad:

- 1900 (PARYŻ)
  - 1) Flanagan (USA) 50,99 m
  - 2) Hare (USA) 45,30 m
  - 3) Mc. Cracken (USA) 42,46
- 1904 (ST. LOUIS)
  - 1) Flanagan (USA) 51,23
  - 2) Dewitt (USA)
  - 3) Rose (USA)
- 1908 (LONDYN)
  - 1) Flanagan (USA) 51,92
  - 2) Mc Grath (USA) 51,19
  - 3) Walsh (Kanada) 48,51
- 1912 (SZTOKHOLM)
  - 1) Mc Grath (USA) 54,74
  - 2) Gillis (Kanada) 48,39
  - 3) Childs (USA) 48,17
- 1920 (ANTWERPIA)
  - 1) Ryal (USA) 52,87
  - 2) Lindh (Szwecja) 48,43
  - 3) Bennett (USA) 48,23
- 1924 (PARYŻ)
  - 1) Tootel (USA) 53,29
  - 2) Grath (USA) 50,84
  - 3) Nokes (Anglia) 48,87
- 1928 (AMSTERDAM)
  - 1) O'Callaghan (Irlandia) 51,39
  - 2) Skold (Szwecja) 51,29
  - 3) Black (USA) 49,45
- 1932 (LOS ANGELES)
  - 1) O'Callaghan (Irlandia) 53,92
  - 2) Porhola (Finlandia) 52,27
  - 3) Zaremba (USA) 50,33
- 1936 (BERLIN)
  - 1) Hein (Niemcy) 56,49 (Rek. Olimp.)
  - 2) Blask (Niemcy) 55,94
  - 3) Varnagard (Szwecja) 54,85
- 1948 (LONDYN)
  - 1) Nemeth (Węgry) 56,67
  - 2) Gubjan (Jugosławia) 54,30
  - 3) Bonnet (USA) 53,73.

## DOBRE WYNIKI

W koszykówce męskiej zespół oficera Greisa pokonał zespół oficera Roszka 54:15, a zespół oficera Kucha wygrał z zespołem oficera Plisa 32:29. Kobięcy zespół oficera Greisa przegrał z zespołem oficera Skrzbeckiego 18:21. A koszykarki zespołu oficera Owsianego uległy zespołowi oficera Stećkowa 22:23. Zespół oficera Stećkowa wygrał z drużyną Greisa 24:16.

## SIATKÓWKA MĘSKA

Zespół Leji — drużyna Oniesiewicza 2:1, zespół Greisa — zespół Zdebiaka 2:0, zespół Greisa — Leji 2:0.

## SIATKÓWKA ŻENSKA

Drużyna Oniesiewicza — zespół Leji 2:0 zespół Greisa — drużyna Zdebiaka 2:0.

## PLYWANIE

Mężczyźni:  
100 m st. dow.: 1) Placek 1:07,2, 2) Jaruzelski 1:09,8, 3) Jachnik 1:10,1.  
200 m st. grzb.: 1) Placek 3:07,5, 2) Francuzk (OWKS) 3:12,2, 3) Bargiel 3:16,4.  
400 m st. dow.: 1) Jaruzelski 5:49,7, 2) Jachnik 5:54,5, 3) Szubarga 6:09,8.  
Kobiety:  
100 m st. dow. 1) Bonlecka 1:28,2, 2) Ciskówna 1:30,6, 3) Bąkówna 1:35,0.

## Nasze recenzje

# „Angelo tyran Padwy” Wiktora Hugo

(Dokończenie)

W ROCŁAWSKI teatr realizując dramat Wiktora Hugo nie miał łatwego zadania. Niewątpliwie największe trudności nastęrczał styl przedstawienia.

WIELKIE dramaty romantyczne, nabrzmiałe gwałtownymi uczuciami, obfitujące w sceny, w których konflikty osobiste bohaterów wznoszą się do najwyższego napięcia, przepojone atmosferą tajemniczości i niespodziewanych rozwiązań, wymagają od aktorów gry pełnej niezwykłej ekspresji, szerokiego gestu i szlachetnego patosu.

Wystarczy spojrzeć na rysunek Daumiera pt. „Dramat”, zamieszczony w programie PTD, ażeby zdać sobie sprawę w jakim stylu pełnym przesadnej ekspresji i gwałtownych gestów grane były sztuki w epoce Wiktora Hugo. Zupełnie zrozumiałe, że dla dzisiejszego widza ten rodzaj gry byłby nie do zniesienia i aktorzy miotający się po scenie w ruchach pełnych emfazy, byłiby dla nas równie śmieszni i nieprawdziwi jak bohaterzy pierwocześnie filmów niemieckich.

Z drugiej jednak strony zastosowanie współczesnego stylu gry, niekiedy aż przesadnie oszczędnego w geście i zabarwieniu słowa, kolidowało by ze stylem samego dramatu. Jakże bowiem przyglębyśmy tyradę — Angéla, rozpoczynającą się od słów: „Splamiona moja łóżnica zamieni się w grób...” — wypowiedzianą tonem, jakim przemawiają do siebie postacie współczesnego sztuki, lub gdyby scena trucia Katariny poparta była tylko współczesnym, oszczędnym gestem... — cały wielki dramat romantyczny w takim ujęciu nie miałby sensu, a uczucia bohaterów nie mając pokrycia w odpowiednim stylu gry, stały by się śmieszne.

Aby więc nie oddalić się od stylu dramatu, a zarazem zbliżyć go do współczesnego odbiorcy, należało znaleźć drogę pośrednią, łączącą współczesny sposób przedstawiania roli przez aktora z odpowiednimi stonowanymi elementami gestu i intonacji głosu teatru epoki romantycznej.

Po tej też drodze poszedł WILAM HORZYCA, realizując „Angéla”.

Jak mówiliśmy nie łatwo to było zadanie, zwłaszcza że zespół składa się z młodych aktorów, którzy po raz pierwszy zetknęli się z teatrem Wiktora Hugo. Reżyser więc, opierając się na wewnętrznym przeżyciu aktorów, rozbudował ich gest i ubarwił intonację głosu, nie uchylając się przy tym od „teatralności”, która w innym wypadku byłaby przesadną.

Obok bogatych, z dużą plastycznością zarysowanych sytuacji, patetyczny, stylizowany gest i kunsztownie zarysowana melodia głosu, były innymi elementami nawiązującymi do tradycji stylu wielkiego teatru romantycznego.

„Angelo” roi się od akcesorii teatru romantycznego: truciźny, sztylety, tajemne przejścia, skrytobójcze mordy, zamaskowane skrytki, wszelakie narzędzia gwałtu, splegostwa i zbrodni składają się na efekty tak charakterystyczne dla literatury owej okolicy.

Wiktor Hugo powoływał się na prawdziwość historyczną owych efektów, nie mniej są one dla dzisiejszego widza trudno strauene.

Wilam Horzyca postarał się oszczędzić nam wielu z tych okropności, stonując sytuacje, a nawet usuwając niektóre sceny (np. scenę z pniem i toporem katowskim w lożnicy żony podestry).

Uwypuklając tło społeczne dramatu, a zwłaszcza sceny w których Tyzbe mówi o niedoli ludu, reżyser realizował słowa Wiktora Hugo, które przytaczaliśmy w części niniejszej recenzji: „Niech wzrusza dramat, lecz niech w nim tkwi też lekceja i niech ją zawsze będzie można odnaleźć”.

„Angelo” obfituje w znakomite role, stanowiące świetne pole do popisu dla aktorów, ale wymagające od wykonawców, obok głębokiego przeżycia, znakomicie opanowanego rzemiosła aktorskiego. Nie wszyscy młodzi aktorzy wrocławscy mają owo rzemiosło opanowane w sposób wystarczająco precyzyjny do odtworzenia bohaterów dramatu Wiktora Hugo, mimo to jednak stworzyłi postacie ciekawe i wzruszające, dające przedstawienie jednolite i odpowiadające na ogół koncepcji reżysera.

W tytułowej roli wystąpił, nowo-zagawiany do Wrocławia, WŁA DZAŁAW PAWŁOWICZ, który wyszedł na ogół obronną ręką z bardzo trudnego zadania, dając postać tyrana, może za mało gwałtownego, nie mniej przekonującego w swej miłości, nienawiści i okrucieństwie. Do pełnego sukcesu w tej roli brakło jednak Paulowiczowi w niektórych scenach odpowiedniego podbudowania formy wewnętrznego przeżyciem.

MALGORZATA LORENTOWICZ (również występująca po raz pierwszy na naszej scenie), mimo pełnych niedostatków technicznych, głęboko wzruszała jako Katarina, nieścisła żona okrutnego podestry.

Tyzbe — to najlepsza wrocławska rola RENATY FIAŁKOWSKIEJ, rola doskonale leżąca w „genre” jej talentu. Fiałkowska stworzyła w niej postać prawdziwie tragiczną, a zarazem bohaterką, postać kobiety, której wierzymy, że potrafi dla ukochanego człowieka złożyć ofiarę z życia.

Także i ANDRZEJ POLKOWSKI otrzymał nareszcie rolę, w której mógł ukazać swój temperament aktorski. Nie poznałszy go: zrzucił maskę i manieri kłiwego amanta i stworzył charakterystyczną postać Homodei — tajemniczego szpiega i drobnego zawistnika. Równocześnie Polkowski ukazał to co jest najważniejsze w roli Homodei — jego nicosć moralną, nicosć małego człowieka, który korzystając z wrażeń jakie wywołuje sam dźwięk słowa „Rada Dieświeciu”, „nagrywa” swą wielkość i wszechpotęgność, przyskacając jak bańka mydlana w obliczu śmierci.

ZBIGNIEW NIEWCZAS, dobry w scenach z Tyzbe w których zimna obojętnością i chłodem serca ranił ją boleśnie, słabszy był w scenach miłosnych z Katariną, w których brakło mu romantycznego żaru.

Kapitał w masce, geście i sposobie mówienia typy zbioru Orde-lafo, Orfeo i Gabaordo, stworzyli WŁADYSŁAW DEWOYNO, WITOLD KUCZYŃSKI i ZBIGNIEW SKOWROŃSKI. Scena w której Orfeo i Gabaordo stoją obojętni i jakby nieobecni nad wijącym się w smiertelnej agonii Homodei należy do najlepszych scen sztuki.

Bardzo dobrą Reginellą, zwłaszcza w scenach przerażenia, była MAGDALENA NOWAKOWSKA. W pozostałych rolach epizodycznych dobrymi byli BERNARD MICHAŁSKI, jako Anajesto, BARBARA PIJAROWSKA jako Dafne, KAZIMIERZ HERBA jako Dziekan i MIECZYSLAW NAWROCKI jako Archidiacon.

Bardzo piękne kostiumy i nieco „operowe” dekoracje JADWIGI PRZERADZKIEJ, utrzymane w stylu włoskiego renesansu, pełne tajemniczych półcieni i przyciaszających barw, oddają klimat romantycznego dramatu.

W I akcie nastrój osamotnionego ogrodu, sąsiadującego z rozburowionym pałacem podkreśla dyskretnie brzmienia muzyka: 2 stylowe padua ny STANISŁAWA RENZA, wykonane przez kwartet o charakterystycznym brzmieniu.

Tłumaczenie MARIANA ZURAWKA dobrze oddające język epoki.

W sumie: teatr wrocławski wystawiając, jako pierwszy teatr w Polsce Ludowej, dramat Wiktora Hugo i to dramat nie grany na naszych scenach od 70 lat, dołożył do swego dorobku jeszcze jedną cenną pozycję: przedstawienie wartościowe, interesujące i nowe, bo odbiegające stylem realizacji od stylu dotychczasowych wrocławskich przedstawień.

WOJCIECH DZIEDUSZYCKI

PRENUMERATA z przesyłką pocztową miesięcznie 4,36 zł kwartalnie 13,08 zł półrocznie 27 — zł rocznie 54 — zł Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki poczt. oraz PPK „RUCH”, Konic VIII, 1362

W myśli powtarzał ciągle: — Trzymaj się, bracie. Trzymaj się. Narty prowadzić równo, wąsko. Kolana do przodu. Tułów wychylony. Ręce przy sobie. Tak. Teraz naciskaj piętami na narty. Zejdź w dół. Tak. Skręć ciała od stóp aż do ramion tak. Tylko narty równo. Nie rób z siebie tramwaju. Tak... Trzymaj się... Dobrze...

Była to błyskawiczna lekcja z podręcznika: „Nauka jazdy na nartach”, z którym od przyjazdu do Zakopanego nigdy się nie rozstawał. Gdy zapomniał o jakiejś fazie skrętu, przystawał, wyjmował podręcznik z kieszeni i czytał.

Kiedy pierwszy raz udało mu się powiązać kilka skrętów w jeden płynny i — jak mu się zdawało — popisowy zjazd, odsapnął z ulgą i skierowawszy wzrok w kierunku Kasprowego, gdzie zapewne szalał „Norweg”, pomyślał: — Poczekaj ty zgłny ogorku, ty fabrykancie kiszony kapusty, poczekaj. Za kilka dni zobaczymy, kto z nas lepiej jeździ!

Postanowił chwilę odpocząć. Zjął narty i poszedł do restauracji napić się herbaty. Gdy wrócił, włosy stanęły mu dęba ze strachu. Nart nie było, jakby się rozplynęły w mglistym powietrzu lutowego dnia. Kilka razy wracał na to miejsce, gdzie je zostawił i zawsze z przerażeniem stwierdzał, że nart nie ma. Miał już zamiar iść do szatni i poprosić szatniarza, by na drzwiach wywiesił ogłoszenie o zaginięciu nart, gdy nagle obok siebie ujrzał młodą dziewczynę, która, o dziwo, szamotała się z jego nartami. Nie mogła zapiąć wiązania. Podeszedł do niej i z zakłopotaniem powiedział:

— Przepraszam panią, ale mnie się zdaje, że pani przez pomyłkę wzięła moje narty.

Wyprostowała się i spojrzała na niego ze zdumieniem, malującym się w dużych, czarnych oczach. Janek ostupiał. Przed nim stało urocze zjawisko. Dziewczyna mogła mieć lat dwadzieścia. Była rosła, zdrowa, tryskająca radością. Twarz miała śniada, ciemne, kasztanowate włosy, opięte białymi nausznikami i iskrzące się spojrzenie. Zdawało się, że w jej oczach pali się



## TRZECI TURNUS

ogień. Janek opierał się z zachwytu. Takie dziewczęta widział tylko na filmach, albo w swoich marzeniach.

Dziewczyna tymczasem pochylała się znowu i zaczęła szarpać się z wiązaniem.

— Co u licha! — Czyżby nie słyszała.

— Proszę panią — wyjąkał Janek. — Czy przypadkowo pani...

Zerknęła na niego z zaciekawieniem, wzruszyła ramionami i powiedziała coś bardzo niezrozumiałego. Janek zdenerwował się. Myślał, że kpi sobie z niego. Gdy ochłonął z pierwszego wrażenia, podeszedł do niej bliżej i powiedział po raz trzeci, głosem dobitnym i kategorycznym:

— Mnie się zdaje, że pani się pomyliła i wzięła moje narty...

Uśmiechnęła się dziwnie i spojrzała na niego, jak na intruza, albo człowieka niespełna rozumu. Potem powiedziała coś, czego w żaden sposób nie mógł zrozumieć.

— P... p... pani nie Polka?

— Magyar... — rzuciła z czarującym uśmiechem. Teraz dopiero rozjaśniło mu się w głowie.

— Węgierka! — wykrzyknął z entuzjazmem. — Węgierka! Budapeszt! Pusztai! Dunapentele! Petof! Kossuth! Rakoczy! Rakosi... Towarzysz Rakosi!... —

## 12

wykrzykiwał jednym tchem wszystko, co w danej chwili przypomniał sobie o Węgrzech.

Dziewczyna roześmiała się głośno i z twarzy jej zniknęło zdziwienie. Patrzała na Janka przyjaźnie, ale w żaden sposób nie mogła zrozumieć o co mu chodzi. Janek zapomniał o nartach, przypatrzył jej się z rosnącym zachwytem. Trwało to nawet dłużej, niż dyktowała uprzejmość dla cudzoziemki. Dopiero po chwili ogarnęła go rozpacz. Taka ładna dziewczyna, a jak tu z nią mówić. W pierwszym zdaniu wyczerpał wszystkie możliwe węgierskie słowa. Chwila załamania trwała jednak krótko. Nie byłby racjonalizatorem, ani chłopcem z Woli, który ma największe powodzenie u dziewcząt, gdyby nie umiał wybrnąć z tej przykrej i szczególnej sytuacji. Od czego ma ręce? Jął więc mówić po polsku i ilustrował gestami. Pokazał jej narty, później siebie i to chwilowo wyjaśniło nieporozumienie.

Węgierka zrozumiała w jednej chwili. Z ulgą odłożyła cudze narty i wzięła swoje, które oparte o podmurówkę stały spokojnie. Przepraszając Janka, jak tylko mogła. Potem przypięła swoje narty i uśmiechnęła się do niego ruszyła w dół. Nie ujechała jednak daleko. Widocznie spotkanie z Jankiem wywarło na niej tak głębokie wrażenie, że po kilku krokach straciła równowagę i jak to się mówi — zrobiła „kropkę”, czyli usiadła na śniegu.

Janek, chłopiec rycki, podjechał szybko do niej, żeby pomóc jej wstać, ale i jemu się nie poszczęściło. Sypnęło go, jak najgorszego patalacha. Długo grzebał: się w kopnym i sypkim puchu. Gdy wstali i spojrzeli na siebie, wybuchnęli tak głośnym i radosnym śmiechem, że wokół przystanęli narciarze i spoglądali na nich z zdziwieniem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Redakcja: Wrocław, ulica Podwale nr. 62, Tel. Centrala 40-21. Dział Miejski: 45-33. Sekr. Red.: 51-09. Biuro Ogłoszeń — 57-35. Wydanie Instytutu Prasy „Czytelnik”.

W redakcji przyjmuje: Sekretarz redakcji w godz. 12 — 14 Redakcji naczelną w poniedziałki. Środy i Piątki 12-13 — Redakcja reklamowa. Nie zwraca. Druk RSW „PRASA”, Wrocław. P-3-41570